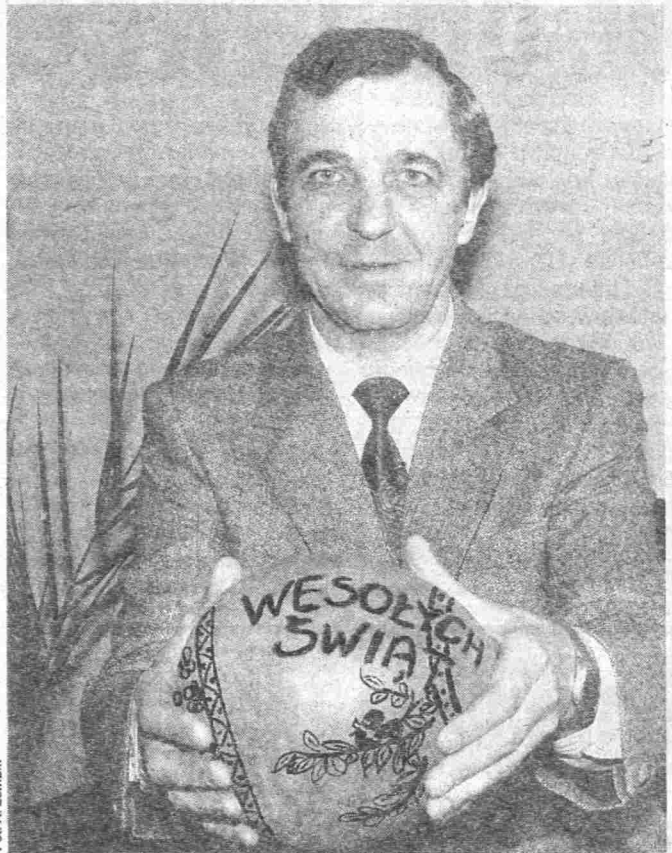


Wszystkim
mieszkańcom
Częstochowy
i regionu
najlepsze życzenia
Wesołych Świąt,
smacznego jajka
i wielu
radości życzy
w imieniu
Rady Miasta
i swoim własnym
JERZY ZAJĄC



Fot. A. Zemlik

Prezent dla miasta

Wczoraj w naszym mieście przebywała delegacja ministerialna: minister Krzysztof Zabiński, szef URM, dyrektor jego gabinetu, Wojciech Iwańczyk oraz Kamila Wawrzynkiewicz z Departamentu Budżetu Państwa. Przedstawiciele rządu spotkali się z władzami miasta, a po południu także województwa, aby omówić udział budżetu państwa w finansowaniu przygotowań do VI Światowego Dnia Młodzieży.

Aby udokumentować konieczność inwestycji planowanych przez miasto, a już wg jego władz – ograniczonych do minimum, gościom pokazano stan dróg, jakimi Ojciec Święty będzie miał dojechać do Jasnej Góry, parkingi, których nie ma, a być powinny, zielone pola, na których urządzone mają być campingi.

„Wycieczka” o tyle była udana, że pan minister uznał, iż pomoc miastu i regionowi w przygotowaniach jest niezbędna. Suma jakiejś łącznie potrzebuje Urząd Miasta i Urząd Wojewódzki – 150 miliardów zł jest jednak zupełnie nierealna. Z zapewnień pana ministra, wynika, że przyznane zostaną pewne kwoty. Jak wysokie będą one – zadecyduje Rada Ministrów. Decyzja zapadnie do 17 kwietnia – zapewnił minister Zabiński.

(dor)

TELEGRAM

Przyjeżdżam wkrótce
CYRK ARENA

Częstochowa, ul. Sobieskiego (róg al. Wolności)
Programy w dniach: 10 11 12 13.04.91 godz. 17.00
14.04.91 godz. 13.00 i 17.00.
Przedprzedaż biletów GROMADA, tel. 455-01; 497-19
ZAPRASZAMY.

CP-34

W Częstochowie przebywał konsul generalny Francji w Krakowie, Alain du Boispéan. W czasie wizyty

u wojewody częstochowskiego Jerzego Guły gość zapoznał się z charakterem gospodarki oraz wydarzeniami o charakterze międzynarodowym, jakie będą miały miejsce w tym roku w Częstochowie. Szczególnie wiele mówiono

Francuski gość

o VI Światowym Dniu Młodzieży, w którym przewidziany jest udział bardzo licznej grupy francuskiej młodzieży. Postulowano rozszerzenie wzajemnych kontaktów gospodarczych i kulturalnych.

(ro)

Zawsze wracam do tych dni z ogromnym wzruszeniem i pewnością, że były to najcudowniejsze chwile mojego życia. Pamiętam walki toczone z bratem o przywilej niesienia koszyka, troskliwy dobór jego pysznej zawartości i wspaniałego przybrania. Potem to oczekiwanie z drażnionym świątecznymi zapachami żołądkiem na

tradycyjne śniadanie. Te fortele przygotowywane na śmigusowy ranek, zwykle zresztą haniebnie przesypane... mama, zawsze, jak pamiętam, zapracowana w te dni, znajdowała czas na wszystko. Umiała wprowadzić do domu niepowtarzalny klimat wielkich świąt. Sprawić, że wszyscy czuliśmy się wtedy szczęśliwi i bezpieczni. Wspólne śniadania, obiady, kolacje, serdeczne rozmowy i modlitwa powodowały, że stawaliśmy się sobie wyjątkowo bliscy.

Teraz wiem, ile wysiłku kosztowały rodziców świąteczne przygotowania, a my spaliśmy tylko ich śmiecie. Jako dorosły inaczej odbieram te trzy dni, czując się odpowiedzialnym za sprostowanie tradycji. Chciałbym stworzyć rodzinie niepowtarzalny urok tych świąt, jak potrafiła to moja mama, pragnąc, by moje dzieci, zachowały w swojej pamięci, podobne wspomnienia tych dni.

WIELKANOC mojego dzieciństwa

O tym, że konieczna jest zmiana dotychczasowego systemu zaopatrywania ludności w leki – wiadomo od dłuższego czasu. Nie można już dłużej pozwalać sobie na takie jak obecnie marnotrawstwo.

Jak informuje p. Tadeusz Kozerski z nadzoru farmaceutycznego, do Sejmu wpłynął rządowy projekt, rewolucyjnie zmieniający dotychczas obowiązujące zasady.

Projekt zakłada podział leków na trzy grupy. Pierwszą stanowią leki najpilniej potrzebne do ratowania zdrowia. Będą one

Być zdrowym i bogatym

dostępne dla wszystkich, na równych prawach. Każdy z korzystających opłacać będzie stałą, zryczałtowaną cenę. Drugą grupę stanowią leki tzw. uzupełniające (głównie z importu). Zarówno ubezpieczony, jak i nie, rencista i inni uprawnieni dotychczas do bezpłatnych świadczeń – uiszczać będą 30 proc. wartości leku. W grupie trzeciej – znajdują się leki odżywcze i inne służące do pielęgnacji. Tutaj, już każdy, bez względu na wcześniejsze uprawnienia będzie musiał uiścić 100-proc. cenę.

Ile leków i jakie znajdują się w poszczególnych grupach jest jeszcze dyskutowane. Ponadto nie wiadomo jeszcze – kiedy i czy w ogóle, Sejm powyższy projekt zatwierdzi.

(beza)

Telefundacja rozwiąże problemy?

Wojewoda częstochowski Jerzy Guła, biskup ordynariusz Stanisław Nowak, prezydent Częstochowy Tadeusz Wrona, przeor Jasnej Góry o. Jerzy Tomziński oraz dyrektor WPPPTT Jerzy Stopczyk podpisali akt utworzenia „Fundacji Telekomunikacyjnej Częstochowa – Jasna Góra”. Celem fundacji jest gromadzenie środków i prowadzenie działań mających na celu rozwój łączności oraz jej unowocześnienie w Częstochowie i województwie. Chodzi również o powstawanie grup zainteresowanych rozwojem łączności lokalnej, dla których fundacja byłaby czynnikiem wspierającym realizację podjętych inicjatyw.

Fot. Grzegorz Romaniuk



10
MILIONÓW

WIELKI KONKURS WIELKANOCNY

(str.2)

W Moskwie rośnie napięcie

Delegaci na III Nadzwyczajny Zjazd Deputowanych Ludowych Rosji, który rozpoczął w czwartek obrady w Moskwie, zostali powitani przez setki manifestujących zwolenników rosyjskich demokratów. Jeden jest sumieniem Rosji, wystarczy władzy komunistów, chcemy wolności, nie uda się wam nas zastraszyć, Boris, jesteście z tobą – to niektóre z haseł widniejących na transparentach. Zjazd odbywa się na Kremlu i w tym rejonie największe jest manifestujących. A ponieważ plac Czerwony został całkowicie zamknięty przez służby porządkowe, pikety stoją przy wyjściu z metra oraz w pobliżu hotelu „Rossija”.

Z godziny na godzinę rośnie w Moskwie napięcie. Wszyst-

ko wskazuje na to, że służby porządkowe gotowe są wypełnić polecenie radzieckich władz o niedopuszczeniu do zaplanowanego na czwartek wiecu poparcia dla polityki rządu Rosji. Wiec ustalono na godz. 18.30 (czasu moskiewskiego) na placu przed manezem. Decyzja gabinetu ministrów ZSRR o zakazie organizowania w terminie od 26 marca do 15 kwietnia br. wieców i manifestacji uznana została przez prezydium rosyjskiego parlamentu za sprzeczną z prawem. Już w środę w godzinach wieczornych do centrum Moskwy zaczęło zjeżdżać setki wojskowych i milicyjnych samochodów ciężarowych, które ustawione są obecnie na placu przed manezem, wokół placu Czerwonego

oraz w bocznych uliczkach dojazdowych. Samochody te przegrodzą zapewne drogę manifestantom.

Bierut na porcelanie

Do warszawskiej galerii „Atena” napływają obrazy, plakaty i inne dzieła socrealizmu na planowaną na 1 maja aukcję. Do najciekawszych przedmiotów należy porcelanowy talerz wyprodukowany w Wałbrzychu wg starych wzorów z ręcznie namalowanym przez Eryka Różewicza portretem Bolesława Bieruta i dedykacją: „KC PPR w dniu zjednoczenia polskiej klasy robotniczej od załogi PSP Krister w Wałbrzychu 15.12.1948 r.”

Równie interesującym eksponatem jest plakat przedstawiający Stalina i Bieruta na tle rozwiniętej czerwonej flagi oraz Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W tle napis: „Przyjaźń polsko-radziecka to pokój, niezawisłość, szczęśliwe jutro naszej ojczyzny”.

Zgromadzone także kilkanaście obrazów olejnych m.in. dwa portrety Bieruta, jeden – Stalina oraz prace Edwarda Kokoski z portretami Świerczewskiego, Minca i młodego Gomułki oraz ukazujące otwarcie Stadionu 10-lecia i budowę Mostu Śląsko-Dąbrowskiego w Warszawie.

J.K. Bielecki na Śląsku

Czwartek był drugim dniem pobytu premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego na Śląsku. Przed południem szef rządu spotkał się z członkami kierownictwa Elektrowni „Rybnik”. Wiodącym tematem rozmów była współpraca polskich elektrowni, w których zainstalowane są bloki 200-megawatowe na węgiel kamienny z amerykańską firmą „WEC” – w zakresie nowoczesnych technologii wytwarzania energii elektrycznej, modernizacji,

KGB w odstawce

Odpowiedzialny za sprawy bezpieczeństwa narodowego minister bez teki Andras Gal-szecsy poinformował, że obecnie ani Urząd Bezpieczeństwa Narodowego, ani Urząd Informacji nie utrzymują kontaktów z KGB. Umowę o współpracy służb specjalnych wypowiedział już swego czasu rząd Karolya Grosza. Z władzami radzieckimi, podobnie jak z innymi krajami, kontynuujemy jedynie współpracę w zakresie walki z terroryzmem.

Zastępca sekretarza stanu w MSW Laszlo Korinek dodał

w tej sprawie, iż od 8 miesięcy (od momentu rozpoczęcia przez niego pracy w tym resorcie) nie było żadnych kontaktów z KGB. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych coraz bardziej przeistacza się w urząd cywilny i tym samym nie byłoby sensu współpracować z radzieckim Komitetem Bezpieczeństwa Państwa.

Laszlo Koever, przewodniczący parlamentarne komisji bezpieczeństwa narodowego, też potwierdził, że wcześniejsze, ścisłe kontakty z KGB całkowicie ustały.

Transmisja „na żywo” z komory gazowej?

W imię wolności informacji, kalifornijska sieć telewizyjna KQED-TV domaga się przed sądem prawa do sfilmowania egzekucji. Popiera ją wiele amerykańskich organizacji abolicjonistycznych.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie na wykonanie wyroku śmierci czeka obecnie 2 tys. 412 skazanych, ostatnia egzekucja publiczna miała miejsce w 1937 r. Kierownictwo KQED-TV wychodzi z założenia, że telewizyjne powini wiedzieć, co dzieje się w ich kraju. Od poniedziałku walczy przed sądem o prawo do sfilmowania wykonania wyroku śmierci na kolejnym skazanym, który ma zostać stracony w komorze gazowej więzienia

San Quentin niedaleko San Francisco. Realizatorzy, którzy twierdzą, że zarówno skazany, jak i jego rodzina zgodzili się na pokazane w telewizji egzekucji, obiecują, że twarze wykonujących wyrok nie będą widoczne na filmie. Scena egzekucji stanowiłaby jedynie część filmu, który relacjonowałby również zbrodnię i proces skazańca.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie abolicjoniści stanowią mniejszość, chcemy, by ludzie doznali szoku i zastanowili się raz jeszcze nad przyczynami, dla których opowiadają się za utrzymaniem kary śmierci – powiedział Pat Clark z największego stowarzyszenia abolicjonistycznego w Kalifornii.



Walki w Iraku

Kurdyjscy powstańcy walczący z siłami lojalnymi wobec prezydenta Iraku Saddama Husajna wzmacniają swoje pozycje w mieście Kirkuk, by przeciwstawić się spodziewanemu atakowi wojsk rządowych. Husajn koncentruje wojska w celu odbicia miasta – poinformowali w czwartek przedstawiciele kurdyjskiej opozycji.

Zakaz wiecu

Władze albańskie – informuje z Tirany jugosłowiańska agencja Tanjug – zakazały zorganizowania w piątek wiecu przedwyborczego Partii Demokratycznej – największego ugrupowania opozycyjnego w Albanii. Pierwsze po wojnie wybory wielopartyjne w Albanii odbędą się 31 marca.

19 dalszych ofiar

Jak informuje dziennik „Times of India”, dalsze 19 osób zostało zabitych w Pendżabie na skutek zamachów terrorystycznych.

Pinochet

odrzuca raport

Były prezydent Chile Augusto Pinochet oświadczył, że armia lądowa, której jest nadal naczelnym dowódcą, „nie ma żadnych powodów, by prosić o przebaczenie” w związku z gwałceniem praw człowieka podczas jego rządów, ujawnionym przez „Komisję prawdy i pojednania” powołaną przez rząd Patricio Aylwina (art).



Chinatown

Podczas wizyty delegacji handlowej z Hongkongu w Polsce, poruszono kwestię ewentualnego osiedlenia się w naszym kraju niektórych mieszkańców tej brytyjskiej kolonii. Hongkong ma za kilka lat stać się częścią Chińskiej Republiki Ludowej, w związku z czym wielu jego mieszkańców zamierza emigrować. Oczywiście głównie do USA, Kanady, Austrii, a z państw europejskich do W. Brytanii, Francji oraz Niemiec. W grę wchodzi również Węgry i Polska, przy czym do naszego kraju miałyby przybyć prawdopodobnie kilkanaście tysięcy mieszkańców Hongkongu. Zamieszkaliby oni w Warszawie, Gdańsku, Szczecinie i Poznaniu, a także w kilku mniejszych miastach. Także w Kielcach, które mają korzystne położenie, nie najgorsze powietrze oraz duże rezerwy siły roboczej. Na początku powstałaby tu chińska dzielnica, prawdopodobnie we wschodniej części miasta, w pewnej odległości od centrum „Exbudu”.

Śpimy krócej w niedzielę

Zgodnie z wcześniejszą informacją, w nocy z soboty na niedzielę, tj. z 30 na 31 bm. Polska wraca do czasu letniego. O godzinie 2 w nocy należy przesunąć zegarki na godzinę 3.00. Tym samym znajdziemy się w strefie czasu wschodnioeuropejskiego, zamiast jak zimą – środkowoeuropejskiego.

Podobna zmiana czasu będzie miała miejsce w wielu krajach Europy. W noc przejściową z 30 na 31 bm. nastąpią zmiany w kursowaniu niektórych pociągów dalekobieżnych PKP. Dokładne godziny ich odjazdu udostępniono podróżnym – na wszystkich dworcach kolejowych w kraju.

W dniu 26 marca 1991 r. zmarł nadkomisarz Andrzej Ciszewski

Wyrazy współczucia
RODZINIE

składają

kierownictwo i koledzy z KWP.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 29 marca o godz. 13.15 z kościoła Błogosławionej Jadwigi w Kielcach na cmentarz w Cedyńcu.

10 MILIONÓW

WIELKI KONKURS WIELKANOCNY

Zabawa, którą Państwu dziś proponujemy, jest wyjątkowo prosta. Na kuponie należy wpisać dowolną liczbę całkowitą (większą od zera) i po dokładnym jego wypełnieniu przesłać pod adresem redakcji.

Zgodnie z sugestiami czytelników zamieszczamy dwa kupony, aby mogły w zabawie uczestniczyć dwie osoby z rodziny, bez konieczności kupowania drugiego egzemplarza gazety.

Wygra osoba, która wskaże najmniejszą liczbę, jakiej nie nadesłał inny uczestnik konkursu (przykładowo – jeżeli trzy osoby nadesłały liczbę 1, pięć osób liczbę 2, jedna 3, jedna 4 itd. – to wygrywa ta osoba, która nadesłała liczbę 3).

NAGRODĄ W NASZYM KONKURSIE JEST 10 MILIONÓW ZŁOTYCH PODZIELONE PRZEZ WARTOŚĆ WYGRANEJ LICZBY (jeżeli wygra liczba 1 – będzie to 10.000.000, liczba 2 – 5.000.000, liczba 3 – 3.333.333 itd.).

WARUNKI KONKURSU:

* kupon należy wypełnić dokładnie i czytelnie (kuponu budzące wątpliwości co do wartości nadesłanej liczby będą z konkursu wykluczone);

* w zabawie mogą uczestniczyć wyłącznie kupony wycięte z naszej gazety;

* dowolną liczbę kuponów należy przesłać (koniecznie zaklejona koperta z dopiskiem „10 milionów”) pod adresem redakcji: 25-015 Kielce, ul. Złota 3;

* termin wysyłania kuponów upływa 7 kwietnia br.

Otwarcie kopert z liczbami i ogłoszenie zwycięzcy nastąpi 15 kwietnia (poniedziałek) o godz. 15.00 w siedzibie redakcji w Kielcach.

Jeżeli konkurs spodoba się Czytelnikom, wydawca oraz zespół redakcyjny obiecują organizować podobne przynajmniej raz w miesiącu.

Opracował T.S.

Konkurs 10 milionów

typowana liczba



słownie:.....

Nazwisko, imię -

adres -

Konkurs 10 milionów

typowana liczba



słownie:.....

Nazwisko, imię -

adres -

Horoskop



BARAN

(ur. 21 marca – 20 kwietnia)

„Człowiekiem rozgniewanym rządzi diabeł” – brzmi afrykańskie przysłowie. Ostatnio Twoje postępowanie nie było przemyślane do końca, stąd i trochę kłopotów. A i metodyczność działania nie jest Twoją najmocniejszą stroną. Miłe rozczarowanie. Druga strona, nie spodziewanie pokaże, że ma styl i gest. A najważniejsze, że nie jest drobniarz, możesz więc z całym spokojem zmienić plany. Nie zawiesz się. I pamiętaj, że bitwy są mało ważne, trzeba wygrać całą wojnę. Twoje dobre cechy to rzetelność, poczucie sprawiedliwości i elastyczność. Wady zaś to niecierpliwość, uleganie emocjom i skrytość.



BYK

(ur. 21 kwietnia – 21 maja)

„Zal jest wnikliwym czynu” – mówi mongolskie przysłowie. I zwykle przychodzi, gdy jest już za późno. Zmityguj się póki czas, aby właśnie nie było za późno. Twoja drażliwość ostatnio stała się bardzo męcząca – i dla Ciebie i dla otoczenia. Popatrzyj na świat – idzie wiosna, uśmiechnij się! A Ty obnosisz swoją cierpiętniczą minę, wiecznie narzekasz i jeszcze się dźwisz, że nikt nie okazuje Ci współczucia. Skorzystaj więc ze światłych dni i odpocznij od wszystkich – tych prawdziwych i tych urojonych kłopotów. Twoje dobre cechy to tolerancja, refleksyjność, koleżeńskość. Złe – porywczliwość, czamowidztwo i niesłowność.



BLIŹNIĘTA

(ur. między 22 maja – 21 czerwca)

Przyjmij wreszcie do wiadomości fakty i zinterpretuj je zgodnie z rzeczywistością, a nie z własnym chceniem. „Lepsza gorzka prawda niż słodka kłamstwo” – mówi afrykańskie przysłowie. Właśnie. Na szczęście przeciwności potęgują u Ciebie wolę działania i upór w dążeniu do celu. Znikaj gdzieś zacietrzewienie, zacznij działać metodycznie. A nawet ujawniasz talenty dyplomatyczne, co przy Twoim ulubionym „wykładaniu kawy na ławę” jest nie lada sukcesem. Twoje dobre cechy to otwartość, uczciwość i odpowiedzialność. Złe zaś to uleganie złym podszeptom, próżność i nadmiar wymagań w stosunku do innych (ale nie do siebie).



RAK

(ur. między 22 czerwca – 22 lipca)

W podjęciu decyzji i dokonaniu wyboru praktycznie nikt Ci nie pomoże. Chociaż, korzystając ze światłych spotkań, wysłuchaj uważnie rad i opinii. Pamiętaj o maksymie Machiavellego: „Kto pragnie oszukać, zawsze spotka takiego, który oszukać się w żaden sposób nie pozwoli”. To taka przestroga na wszelki wypadek, gdyby głupie pomysły zaczęły Ci chodzić po głowie. W razie wstygu nie będzie kogo obarczyć winą. W porównaniu z niedawnym jeszcze okresem generalna poprawa sytuacji. Twoje dobre cechy to rzetelność, poczucie sprawiedliwości i uczynność. Złe cechy to nieśmiałość w postępowaniu, zrzuć odpowiedzialność na innych i podejrzliwość.



LEW

(ur. między 23 lipca – 21 sierpnia)

W Afryce w takiej sytuacji mówią: „Czy kogut pieje, czy nie pieje to i tak dzień nastaje”. Podejdź do sprawy bardziej filozoficznie i niech się zagryziesz. Stara to bowiem prawda, że fortuna kołem się toczy i to, co dzisiaj uważasz za utopię jutro może się zrealizować. Twoje rozumowanie grzeszy bowiem nadmierną ostrożnością, a nawet brakiem wyobraźni. A tak po prostu to bieżąca rzeczywistość – jakiegokolwiek – i nie robisz nic, co nie jest w stu procentach pewne. Twoje dobre cechy to tolerancja, poczucie humoru i rozsądek. Wady zaś to niezdeterminowanie, kunktatorstwo i niewdzięczność.



PANNA

(ur. między 22 sierpnia – 21 września)

Mark Twain napisał: „Jest wiele zabawnych rzeczy na świecie”. Jak chociażby liczenie na innych. Ile razy jeszcze chcesz się o tej prawdzie przekonywać? Licz więc na siebie, przy czym w sposób realny oceniaj swoje możliwości. Chyba za dużo od razu chcesz. Ustaw się właściwie w szeregu. I nie wychylaj, pamiętaj, że w tym, że taktyka małych kroków jest najpewniejsza. Umiesz przystosować się do okoliczności, wykorzystaj więc i te cechy maksymalnie. W czasie światłych dni odpoczywaj jak najwięcej. Twoje dobre cechy to wrażliwość, takt i intuicja. Wady to kapryśność, egoizm i lenistwo.



WAGA

(ur. między 22 września – 23 października)

Masz stale jakieś wątpliwości. W każdej sytuacji. Najlepiej gdy nie masz wyboru, inaczej uważasz, że można było dokonać lepszego. I zamiast zająć się tym, co przed Tobą, wciąż wracasz do przeszłości. Jako młody postępowanie węż przystawie afrykańskie: „Do każdego drzwi jakiś klucz się nada”. Szukaj go uparcie, gra jest warta świeczki. Nadmierna ostentacja w lagodzeniu sporu drażni tylko drugą stronę i nie ułatwia rozmów. Chyba że chodzi Ci o jego przedłużanie. Tuż po światłach dobra wiadomość. Twoje dobre cechy to lojalność, kontaktowość i realizm. Wady to nadmierna ambicja, upór i arogancja.



SKORPION

(ur. między 24 października – 22 listopada)

W Twoim otoczeniu zawrzało jak w ulu i cała ta wrzawa, wywołana przecież przez Ciebie, jest Ci do niczego niepotrzebna. Na przyszłość pamiętaj o wschodniej mądrości: „Obmowa szkodzi trzem ludziom – obmawiającemu, obmawianemu i słuchającemu”. Najlepiej trzymać język za zębami. Za bardzo bierziesz sobie do serca różne plotki czy złośliwości. Przeżywasz je, rozpamiętujesz, starasz się dociec, co się za tym wszystkim kryje. Przeważnie nic, poza zwykłą ludzką zawiścią i chęcią dokuczenia bliskim, zwłaszcza jeśli Ci mają na swoim koncie jakiś sukces. Twoje dobre cechy to inteligencja, fantazja i odwaga. Złe to plotkarstwo, nadwrażliwość i apodyktyczność.



STRZELEC

(ur. między 23 listopada – 21 grudnia)

Na razie przed Tobą światłaćne dni, a więc trochę luzu i odpoczynku. Ale zaraz po, staniesz przed ważną decyzją. Potrzebne Ci będą mocne nerwy i nietracenie głowy. Zważaj na szukając lepszych rozwiązań możesz w tym wszystkim się pogubić. Rabbi Szymon mawiał w takiej sytuacji: „Trzeba być głębkim jak trzcina, a nie twardym jak cedr”. Oto masz receptę na taktykę. Sprawy stoją zupełnie dobrze, nie masz żadnych powodów do panikowania, zamiast dokonywać, chociaż w realizacji kłopotliwych. Twoje zalety to dobroć, uczynność i brak mściwości. Wady zaś to drobiazgowość, panikarstwo i egocentryzm.



KOZIOROŻEC

(ur. między 22 grudnia – 20 stycznia)

Jedź (nie za dużo), pij (jak najmniej, zwłaszcza alkoholu), dużo spaceruj i rozmawiaj z bliskimi, na co zazwyczaj nie masz czasu. Wszystko inne zostaw na po świętach. Wówczas pamiętaj o tym, co stało się przyczyną: że to już ostatni raz, że więcej takiej omyłki nie popełnisz. Zarówno jeśli chodzi o ocenę ludzi, jak i sytuacji. Niestety, nie możesz wyjść poza subiektywne sądy. „Bardziej miłuj tego, kto wytyka Twoje błędy, niż tego, kto Cię wciąż chwali” – mówi wschodnie przysłowie. Gładkimi słowami można bowiem łatwo wyprowadzić Cię w pole. Twoje zalety to siła, cierpliwość i wyrozumiałość. Wady zaś to próżność, lekkomyślność i pesymizm.



WODNIK

(ur. między 21 stycznia – 18 lutego)

„Któż jest mądrzem? Ten, który od każdego czegoś się uczy” – mawiał rabbin Ben Zoma. Nawet od wroga. A Ty swojemu przeciwnikowi totalnie odmawiasz wszelkich walorów. A przecież to on, a nie Ty odnosi sukcesy. Warto więc przemyśleć do swoich działań niektóre jego wzory. I być odporniejszym (szym). Był niepowodzenie wytrąca Cię bowiem z równowagi, zamiast mobilizować właśnie. Pokonywanie przeszkód jest przecież powodem do satysfakcji. Dadzą Ci jej sporo światłaćne spotkania i rozmowy. Twoje dobre cechy to stanowczość, niekonfliktowość i przenikliwość. Wady zaś to brak odporności, małostkowość i pamiętliwość.



RYBY

(ur. między 19 lutego – 20 marca)

W czasie światłaćny plan działania. Ostrożności nigdy za wiele, nie może ona jednak przesadzać się w obsesyjne wręcz liczenie. Zachowuj się dokładnie w myśl wschodniego przysłowia: „Kogo ukąsiła żmija, ten przeraża każdy kij”. Z takim nastawieniem daleko nie zajdziesz. Znasz przecież plusy i minusy całej sprawy. Zbilansuj je i przyjmij jakiś kierunek działań. Czas bowiem nagli i korzystnie dotąd okoliczności mogą ulec zmianie. A najważniejsze – uwierz w siebie. Twoje dobre cechy to konsekwencja, brak mściwości i szerokie horyzonty. Wady zaś to katastrofizm, skąpstwo i kłótniowość.

Po dłuższej przerwie spróbuj dziś poplotkować na temat kuchni w mniej lub bardziej mi znanych kieleckich domach.

Bożenka Czech – znakomita gospodyni zdradziła mi upodobania kulinarne swego męża – Wojtki – przewodniczącego Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego.

Otóż: najbardziej lubi on – pierogi ruskie, karpia w galarecie, nugat oraz wszelkie orzechowe ciasta.

Specjalnością zaś pani domu jest: **sos grecki** do śledzi i ryb wszelkich. Ugotowane jarzyny (3 duże marchewki, półtorę pietruszkę, kawałek selera) z ziołem angielskim, liściem bobkowym zetrzeć na tarce, 3 – 4 cebule zeszklić na oleju (około 10 min.). Wszystko wymieszać, dodać koncentrat pomidorowy, sól, pieprz do smaku. Sos podaje ze śledziami, z ogórkiem kwaszonym, jako sałatkę śledziową, lub z rybami smażonymi.

Bigos

Około 1 kg kapusty kiszzonej (wielokrotnie wypłukanej) oraz 1/2 kg słodkiej, drobno posiekać i gotować osobno w małej ilości wody z suszonymi grzybami, ziołem angielskim, listkiem bobkowym. 25 dkg woł. b. kości i 25 dkg wieprzowiny udusić na miękko i pokroić w drobną kostkę.

3 – 4 cebule (na oliwie), boczek wędzony i kiełbasę (stosunkowo dobrą) pokroić w kawałeczki i podsmażać.

Mięso, kiełbasę, cebulę, boczek wymieszać z ugotowaną kapustą ki-

Kuchnia Grażyny

szoną, dodać „vegetę”, pieprz, słodką kapustę, ok. 20 śliwek suszonych, grzybki, odrobinę koncentratu pomidorowego, trochę czerwonego wina, sól, pieprz do smaku. Dusić – uważając, by się nie przypaliło.

Sernik wiedeński

1 kg sera przepuścić przez maszynkę. 1 szkl. cukru (najlepiej pudru), 8 żółtek, cukier waniliowy – utrzeć.

Dodać do tego ser, roztopione 1/2 kostki masła, ubite na sztywno 8 białek, 1 łyżkę mąki ziemniaczanej, 1 łyżkę mąki pszennej, rodzynki, skórkę pomarańczową.

Wszystko wymieszać, piec ok. 1 godzinę.

W związku ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi proponuję również mazurki rodziny Słężników, które w różnym wydaniu pieczę dyrektora Woj. Zespołu Pomocy Społ. – Anna Słężnik.

Ukochane mazurki czterech jej synów i męża Jerzego to:

Mazurek Cygański

20 dkg cukru, 10 dkg mąki, 10 dkg rodzynków, 10 dkg orzechów, 10 dkg fig i daktyli, 5 dkg skórki pomarańczowej, 5 jaj, wafel.

Makę przesiać, rodzynki, figi opłukać, osączyć i razem z orzechami, skórką pomarańczową, daktylami pokroić w dobre paseczki.

Żółtka utrzeć z cukrem na pulchną masę. Ubić pianę z białek, wyłożyć na żółtka, dodać bakalie, makę, wymieszać razem i wyłożyć na wafel. Posmarować równo, piec w średnio gorącym piekarniku ok. 30 min.



Mazurek ze śliwek suszonych

Około 40–50 dkg dużych śliwek suszonych, 40 dkg cukru, 1/8 l wody, 1/2 łyżki octu (6–proc.), 1 cytryna, 20 dkg orzechów lub migdałów, wafel.

Z suszonych śliwek usunąć pestki. Opłukane śliwki pokroić w cienkie paseczki. Otrzeć skórkę z cytryny, a cytrynę pokroić w kostkę i zmieszać razem ze śliwkami. Orzechy lub migdały pokroić drobno.

Z wody, cukru i octu ugotować syrop (do nitki) włożyć śliwki z cytryną i orzechy. Smażyć powoli, ciągle mieszając. Gdy masa zgęstnieje wyłożyć na wafel, rozsmarować i przykryć drugim. Przeważałać wałkiem, wyrównać boki.

Mazurek z polewą i orzechami

Krucze ciasto – ok. 30 dkg mąki krupczatki, 20 dkg masła, 10 dkg cukru – pudru i 3 ugotowane żółtka. Wymieszać, wsadzić na godzinę, dwie do lodówki, a następnie rozłożyć cienko na blasze i upiec.

Po wystygnięciu zalać polewą czekoladową – 1/2 – 3/4 kostki masła, 1/2 szklanki cukru, 3 łyżki wody, 1 – 1,5 łyżki kakao – zagotować przez 3 min. Gdy zacznie gęstnieć, wylać na ciasto i posypać obficie orzechami i rodzynkami. Pycha!

A ja korzystając z okazji życzę wszystkim udanych wypieków i Wesołych Świąt.

Moda

Nadeszła wreszcie upragniona wiosna, pora słowików i zakochanych. Dla wielu również czas życiowych decyzji.

Co zrobić, aby stanąć godnie i pięknie ubraną na ślubnym kobiercu? Przecież jest to wymarzone chwila w życiu.

Z jakiej tkaniny uszyć suknię ślubną? Czy bardziej uroczystą – z welonem, czy prostą? Długą czy krótką? Jak to się ma do aktualnej



mody? Myślę, że najważniejsze jest dobranie sukni do urody, tuszy, stylu – ogólnie osobowości panny młodej oraz zharmonizowanie jej z ubiorem najdroższego. Bardzo istotne jest też właściwe dobranie dodatków.

Tradycyjnie w strojach na tę okazję dominuje biel – symbol niewinności oraz kolory pastelowe: kremowy, różowy, niebiesko-szary, beżowy.

Niektóre domy mody proponują inne żywe kolory, np. czerwień, złoto. Mimo nowości sezonu najwięcej jest sukien w stylu romantycznym, a także w zwiennym empire, kostiumików i garsonek.

Propozycje z najnowszych pokazów to:

- Guy Laroche – suknia z tafty (dodatkowy jej efekt to szelest) – obcisły gorset i rękawy, odcięta w pasie, rozszerzona ku dołowi,
- inne to: prosta suknia – koszulka, na głowie toczek z woalką,

• Christiana Dora – spodnium z gipiury, z długim do ziemi welonem,

• duża ilość krótkich sukienek z lat 60. (gipiura z szyfonem),
• przepiękne obcisłe z lycry (dla szczupłych i wysokich), do tego długie, cienutkie welony.

Podsumowując propozycje na 1991 r.

• Stroje ślubne są wyrafinowane, a więc – bardzo krótko (z długim ciągnącym się po ziemi welonem) lub długo (jeśli wąsko z rozcięciami), asoetycznie, z szaleem przez ramię lub w stylu błyszczącej świecidełkami choinki, co też jest modne.

• Ogromna ilość taft, atlasów, jedwabi, gipiur, koronek, lycry, matu z blyskiem.

• Punktą całego stroju są kwiaty – małe biedermaierowskie bukieciki, wiązanki pastelowe lub żywe, kontrastowe, a także pojedyncze np. spodnium z lycry i jedna róża, storczyk czy lilia. Również oryginalne bukieciki z kwiatów polnych, ogrodowych – margaretek, tulipanów, konwali, bratków – stają się modne.

Co doradzić panu młodemu?

1. Koszula nie musi być koniecznie biała, może być w kolorze sukni panny młodej.



2. Krawat mniejszy lub większy, aksamitny lub jedwabny, a także muszki.

3. Ozdobą będzie również jedwabny szalik, chustka w butonierce, w przypadku tzw. koszulki „dziadunia” – kwiatek w kieszonce i dostosowane kolorystycznie rękawiczki.

5. Garnitury z aksamitu, klasyk, wełniane, wizytowe z polskim, czarne lub typu smoking.

Niestety, panowie! W tej uroczystej chwili jesteście tylko tłem dla tej jedynej, najpiękniejszej wybranki serca i byłoby źle, gdyby wypadło inaczej.

Wszystkim, którzy wstępują w związku małżeńskie życzę SZCZĘŚCIA.

Projektant mody
GRAŻYNA
ŁĘSKA-BARANOWICZ

Romantyczni optymiści powiedzą, że to najpiękniejszy dzień w życiu. Malkontenci, że ostatnie chwile bez troski i złudzeń. Zanim jednak do niego dojdzie...

Są zaręczyny. Wybór pierścienia, to oczywiście sprawa gustu i zasobności portfela. Zwyczajny, z rubinem, można kupić już za 300 tysięcy. Ten z malerkim, ale przecież z korałem – 400 tysięcy i więcej. Pan młody zwykle stara się pokazać, że on nie golec i stać go będzie na utrzymanie rodziny.

Przy stole, za którym spotkają się bliscy obu zaręczających się stron, omówić przyjdzie organizację wesela, dokonać podziału obowiązków. I znów (co za niesprawiedliwość) okaże się, że zgodnie z tradycją, największe wydatki poniesie rodzina panny młodej. Staropanieństwo, co prawda, oficjalnie przestało być wstydlive, ale pannę w „pewnym wieku” trzeba wywianować nie żałując grosza, byle tylko „we właściwym czasie” poszła w świat.

Kiedy wiadomo już, że rodzice dziewczyny zapłacą za salę i zakąską, a chłopaka – za wódkę, orkiestrę i obrączki, chwila zastanowienia – czy wesela robić w lokalu, czy zorganizować we własnym zakresie. Zwykle strony spodziewają się około 120 gości (60 par). Po podsumowaniu kosztów domowego przyjęcia okaże się, że wcale nie będą one niższe niż w „gastronomii”. – I tu, i tu wynoszą lekko licząc około 20 milionów złotych.

Przygotowania do ślubu i wesela rozpoczyna się z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem. Nie tylko dlatego, że potrzeba czasu na zgromadzenie potrzebnej sumy i dobranie strojów (znow panna młoda ma większy wydatek). Oprócz tego załatwianie się wiele formalności. Na 3 miesiące przed ślubem para musi być zgłoszo-

na w przykościelnej poradni rodzinnej, ponadto powinna zaliczyć stosowny kurs przedmałżeński (wykładać przez 10 kolejnych niedziel), zgromadzić świadectwa chrztu, komunii,

„Panno młoda, młoda państwo...”

bierzmowania, zaświadczenia od spowiedzi. Musi też dać na zapowiedzi. Wydatki na oba śluby oblicza się na około miliona złotych.

I wreszcie – upragniony dzień nastal. Pięknie, romantycznie i wzruszająco – w takiej atmosferze dokonana jest uroczysta ceremonia zaślubin. Mamusie płakają oficjalnie, tatusiowie ukradkiem ocierali łzę z powiek. Dzieci wyglądały jak z obrazka. Po ślubie – do fotografa, ale niekoniecznie, jeśli preferuje się droższe, ale modne utrwalenie uroczystości na filmie wideo.

Zabawa się rozkręca. Orkiestra różnie siarczyć, para tańczy, zrazu nieśmiało, potem coraz donośniej rozbrzmiewają przyspiewki intonowane przez stale bywalczynie takich imprez. Starszy družba w rozluźnionym krawacie, bez marynarki, z wy-



łażącą ze spodni koszulą, ale za to z butelką w dłoni zachęca do wznowienia toastów za zdrowie młodej pary.

Goście mają coraz mniej przytomne oczy, dyskusje stają się równie bełkotliwe, co głośnie. Przerwy w grze orkiestry coraz częstsze i dłuższe. Muzykantom mylą się takty i przeboje. Tatusiowie spleceni w męskim uścisku po nie wiedzieć której już „kolejce”, rozczuleni własną dobrocią zapewnijają, że dla dzieci to oni wszystko... Mamusie zachwalają swoje cudowne pociechy i deklarują opiekę nad wnukami.

Weselnicy stopniowo opuszczają salę. Trzeba się trochę przespać, żeby jutro, z nowymi siłami zasiać do „poprawin”.

A po wszystkim – kac gigant, poplamione garnitury, odciski na pal-

cach, zwiędłe kwiaty i szara od kurzu biała suknia panny młodej. Otwarto koperty – wstyd przyznać, ale kilka okazało się pustych. Wyszło na to, że goście przynieśli 12 milionów. Młodzi się cieszą – powinno wystarczyć na meble do pokoju, który nowożeńcy zajmą „przy rodzicach”. Dziś są zadowoleni. A jutro? Od jutra zacznie się zwyczajne życie. Przyjdzie wówczas, być może, refleksja że zamiast urządzać tak wystawne wesela należało raczej zapewnić dzieciom kawałek dachu nad głową. Ale cóż, tak już jest, rodzice chętniej urządzają przyjęcie, niż dadzą gotówkę, bo a nuż młodzi nie potrafili jej właściwie wykorzystać?

Ale dziś jeszcze słyszą uroczyste słowa księdza, dźwięki muzyki. Ani im w głowie wierzyć złowrobnym słowom starej ludowej przyspiewki: „wesela, wesela, po weselu – smutek...”

BARBARA KOZIEL

AUTO 24 GODZINY MOTO

Dzieje wynalazków kolarza się najczęściej z rodzajem męskim. Zeby się o tym upewnić, wystarczy zajrzeć do pierwszej lepszej encyklopedii. To mężczyźni – duże dzieci, niepoprawni marzyciele pragną zmieniać świat i bujając w obłokach wymyślają coraz to bardziej nieprawdopodobne urządzenia. Kobiety tolerują najczęściej wszystkie te fanaberie, lecz gdy przychodzi czas, także potrafią dołożyć swoje „trzy grosze”.

Pojazdy zdolne do ruchu bez pomocy zwierząt pociagowych zbudowali mężczyźni, ale w historii automobilu zachowały się ślady kobiecej ingerencji.

Berta

Była żoną Karla Benz – mechanika, o którym mawiano, że ma złote ręce. Pan Karl porzucił lukratywną posadę w fabryce silników, ponieważ jego pracownicy nie chcieli słuchać mrzonek o pojazdach bez koni. Dla pani Berty nadeszły ciężkie czasy. Nieraz brakowało pieniędzy na życie. Mąż na całe dni zniknął w warsztacie. Od czasu do czasu polecał żonie wykonywanie prostych prac, jak na przykład nawijanie kilometrów drutu na cewki, które, jak się okazało później, służyć miały do budowy urządzenia zapłonowego.

Wiosną 1885 r. pan Karl wypchnął z warsztatu dziwny powóz. Miał on trzy koła, takie same jak stosowane w welocypedach, a z tyłu za siedzeniem coś, co pani Bertie przypomniało żelazny gamek. Całość uzupełniały łańcuchy, koła zębate, skórane pasy i koło zamachowe, podobne do widywanych w lokomobilach, tyle że nie wieść cemu, umieszczone poziomo. Pan Karl obrócił kołem zamachowym i owo „coś” posłusznie zaterkotało, rozszczepiając wokoło przykrą woń. Benz wskoczył na siedelko, poruszył jakimś drążkiem, powóz ruszył z ostrym szarpnięciem, zaś konstruktor nie spodziewający się takiego efektu, runął na ziemię. Maszyną przejechałszy kilka metrów zatrzymała się na parkanie okalającym posesję. Pani Berta nie kryła zdumienia. To rzeczywiście jechało! Bez koni! Niewiarygodne!

Po kilku tygodniach Benz zdecydował się na publiczną jazdę. W niedzielny poranek udał się na strzelnicę odległą o 12 kilometrów od jego domu w Mannheim. Podróż odbyła się bez przeszkód, jeśli nie liczyć przestraszonych ludzi, którzy udając się na poranną mszę byli pewni, że widzieli upiara.

Ale cóż ma wspólnego z całą aferą pani Berta? Mimo prawdziwego przewrotu w dziejach motoryzacji, pojazd jej męża nie wywołał zainteresowania potencjalnych nabywców, a tym samym bardziej potencjalnych producentów. Ot, jeszcze jedno dziwactwo zwiariowanego wynalazcy – skwitowano i zapomniano o sprawie.

„Kto jest zainteresowany tego rodzaju pomysłem tak długo, jak istnieje



Damy i automobile

ją w sprzedaży konie? Bezużyteczny, śmieszny, niepotrzebny!” – grzmiał dziennikarz „Mannheimer Zeitung”.

Trzeba pozyskać prasę – przekonywała męża. Uparty mechanik postanowił jednak, że nie dołoży do interesu już ani jednego feniga. I wtedy właśnie pani Berta wychowana zgodnie z obowiązującym wówczas kanonem „drei K” po raz pierwszy wykazała niesubordynację wobec męża.

Wczesnym rankiem, gdy mąż jeszcze spał, wypchnęła pojazd z szopy. Pomogli jej dwaj synowie: 15-letni Eugen i młodszy od rok Richard. Uruchomienie silnika nie stanowiło najmniejszego problemu. Wszyscy domownicy wielokrotnie widzieli jak się to robi. Odpalili maszynę daleko od domu, aby hałas pracującego silnika nie zbudził pana Karla. „Jedziemy do dziadków w Pforzheim” – oświadczyła zdumionym, ale wietrzącym wielką przygodę synom. Bagatela. Do Pforzheim było 90 kilometrów i nikt nigdy nie pokonał podobnej odległości na

czymś, co przecież nie miało nawet prawa istnieć.

W Heidelbergu pani Berta urządziła krótki postój. Tłum gapiów otoczył pojazd. Dzielna kobieta udała się po benzynę... do apteki. Wykupiliwszy cały zapas zarządziła odjazd. Wtedy wybuchł entuzjazm. Skoro to jedzie, skoro może tym powozić słaba kobieta w towarzystwie dwóch szubaków, to pewnie nie jest to takie straszne.

Podróż była pełna przygód. Na wzniesieniach pod Wiesloch okazało się, że w przyszłości trzeba będzie zamontować przełożenie odpowiednie do jazdy pod górę oraz udoskonalić hamulce, które zakończyły żywot na pierwszym zjeździe. Do usuwania drobnych defektów przysłała się szpilka do włosów, podwiązka, masło z kanapek i... piasek, którym posypywała ślizgającą się przekładnię pasową. Pożnym popołudniem pojazd przebywszy 90 km zatrzymał się przed pocztą w Pforzheim. Widok pani Berty zdumiał urzędnika pocztowego. Spod kapelusza wysypywały się rozwiane włosy, cała pokryta była

kurzem, na sukni matowo błyszcząły plamy rozszczepiające woń nafty. „Szczęśliwie w Pforzheim – Berta, Eugen, Richard” – telegram tej treści po niespełna godzinie znalazł się w rękach zdumionego Karla Benz.

Nazajutrz prasa aż zachłystywała się opisami wyczynu pani Berty i owego wehikułu. Dokonała wyczynu, który wcześniej wydawał się ponad siły mężczyzny, wyczynowców, konstruktorów, wynalazców. Przekonała niedowiarków, że powołanie owym monstrum nie wymaga nadludzkiej siły, ani diabelskich zdolności. Jeszcze tego samego dnia do cichego warsztatu zjechali pierwsi zainteresowani, pragnący kupić pojazd lub prawa do jego produkcji, a pan Karl łaskawie wybaczył żonie postępek bez męzowskiego przyzwolenia.

Luiza

Równocześnie i niezależnie od Karla Benz pracował Gottlieb Daimler. Silniki jego konstrukcji cieszyły się sporym powodzeniem i sprzedawane były m.in. we Francji za pośrednictwem generalnego przedsta-

wiciela, przyjaciela Daimlera – pana Gustawa Sarazina. Jego żona, niezwykłej urody Luiza – wyróżniała się wielką energią i niebywałym zmysłem do interesów. Nic więc dziwnego, że mąż często zasięgał jej porady. Sarazin zmarł młodo, ale tuż przed śmiercią powiedział żonie o zamierzeniach Daimlera, który w najbliższej tajemnicy pracował nad budową automobilu.

Młoda wdowa natychmiast napisała list do konstruktora, w którym zaproponowała przejęcie interesów po mężu. Daimler nie dowierzając handlowym zdolnościom kobiet grzecznie, ale stanowczo odmówił. Pani Luiza natychmiast udała się więc do Canstadi i przekonała niedowiarków. Wkrótce wracała do Francji z dokumentem udzielającym jej generalnego przedstawicielstwa i pokazującym pakunkiem zawierającym... najnowszy silnik Daimlera. Zdumieni celnicy francuscy długo szukali w taryfie celnej pozycji „silnik samochodowy”, a nie znalazłszy woleli po prostu powiedzieć „nie”. Energiczna Luiza Sarazin udała się natychmiast na pocztę i nadała pilny telegram do ministra, a po godzinie ponaglenie. Wkrótce nadeszła odpowiedź, a zdumieni celnicy na wysięgi przepaszali damę, która poleciła im odesłać bagaż najbliższym pociągiem do Paryża.

Miała już silnik, ale nie chciała na tym poprzestać. Czula, że musi tak pokierować sprawami, aby zapewnić sobie dochody z przyszłej produkcji pojazdów. Wybór padł na przyjaciela jej zmarłego męża – Emila Levassora, który już wcześniej budował stacjonarne motory konstrukcji Daimlera. Wybraniec był zdolnym inżynierem i przystojnym mężczyzną, uchodził jednakże za odludka, pochłoniętego wyłącznie pracą. Szczególnie zaś stronił od dam. Dla pięknej Luizy nie było rzeczy niemożliwych. Istotnym elementem w jej planach był nowatorski silnik Daimlera z takim trudem przewieziony przez granicę. Levassor szybko dostrzegł jego zalety. Oczywiście wyobraził sobie już pojazdy zbudowane we własnej firmie i u zaprzyjaźnionego Armandu Peugeotota.

W tym samym czasie myśli pani Luizy skupiały się na perspektywie przejazdki automobilem choćby tylko po Łasku Bułowski, byle w towarzystwie przystojnego Emila. Wkrótce zorganizowała wystawę, na którą Daimler przysłał nie tylko swój samochód, ale dodatkowo dwie piękne łodzie motorowe. Potrafiła znakomicie wykorzystać nadarzącą się okazję i dlatego zorganizowała mocno reklamowaną wycieczkę do Saint Cloud. Łodzie płynęły rzeką, równoległe położoną drogą „pędził” automobil Daimlera w szpalerze wiwatujących tłumów. Na jednej z łodzi naprzeciwko pięknej Luizy siedział Emil Levassor i żadne odpowiednie słowa nie przychodziły mu jakoś do głowy,

więc tylko patrzył w jej oczy. Ślub odbył się kilka miesięcy później, a na trasie podróży poślubnej autem marki Panhard-Levassor znalazł się rzecz jasna także Lasek Bułowski.

Mercedes

Gottlieb Daimler zmarł w 1900 roku. Dzieło ojca podjął syn Paul przy pomocy od dawna związanego z firmą inżyniera Maybacha. Ich pierwszym wspólnym dziełem był piękny samochód z klasycznym i do dziś obowiązującym układem. Najnowszy silnik o mocy 35 koni mechanicznych umieszczony był z przodu i napędzał koła tylne. Chłodnica uformowana w klin „w celu lepszego rozcinania powietrza” nadawała pojazdowi lekki, niemal aerodynamiczny wygląd. Wszystkie doświadczenia firmy skupiły się w tym jednym modelu, który w opinii wielu fachowców otwierał nową erę w dziejach automobilizmu.

W owym czasie istniało w Europie sporo zakładów wytwarzających auta systemem przemysłowym i choć o potokowej produkcji – wynalazku Forda z Ameryki – nikt jeszcze nie słyszał, to jednak młody Paul czuł już nacisk konkurencji. Jego znane z solidności pojazdy sprzedawały się dobrze. Trafiły głównie do ludzi bardzo bogatych, zaś mniej majątni coraz częściej spoglądali w stronę firm francuskich budujących pojazdy mniej wyrafinowane, ale za to znacznie tańsze. Rynek się kurczył. Walka o nabywcę stawała się coraz ostrzejsza.

Paul Daimler orientujący się nieźle w prawach rynku, doszedł do wniosku, że istotnym czynnikiem wpływającym na wyniki sprzedaży może być nazwa. Jaką wybrać? Najlepiej imię żeńskie, zrozumiałe, dwuznaczne, wywołujące miłe skojarzenia, tym bardziej że nabywcami są najczęściej mężczyźni. Po namyśle zdecydował, że swoje samochody nazwie imieniem pięknej córki Emila Jellinka – konsula Austro-Węgier w Nicei, który równocześnie z wielkim powodzeniem sprzedawał wyroby firmy – Mercedes! Tak Mercedes to będzie właściwa nazwa!

Model z 1901 r. był wielkim przebojem, a nowa nazwa natychmiast „chwyciła” i na stałe przylgnęła do wyrobów fabryki z Canstadi, podobnie jak trójramienna gwiazda, będąca od tej pory symbolem firmy.

W 1926 r. Benz i Daimler potoczyli siły pod wspólną firmą „Daimler-Benz AG”, ale ich wyroby do dziś noszą imię pięknej dziewczyny z Nicei.

Trudno zgadnąć dlaczego w naszym kraju „mercedes” jest nazwą rodzaju męskiego. Czyżby tylko dlatego, że tradycyjna solidarność jest nie do pogodzenia z rodzajem żeńskim?

Opr. JANUSZ WRÓBEL

Imieniny obchodzą:

29 marca – piątek
WIKTOR i EUSTACHY
30 marca – sobota
DOBROMIR i ANIELA
31 marca – niedziela
GWIDON i BALBINA
1 kwietnia – poniedziałek
TEODOR i GRAŻYNA

CZĘSTOCHOWA

KINA:
CZĘSTOCHOWA
„WOLNOŚĆ” – „Dick Tracy” – USA, g. 12.30, 15.15, 19.45, „Pocztówki znan przepadły” – USA, g. 10.00, 17.30
„RELAX” – „Old Gringo” – USA, g. 10.00, 17.00, 19.00
„OKF” – „Amadeusz” – USA, g. 17.15, 19.30
„HUTNIK” – 29.III. – „Telepasja” – USA, g. 17.00, 19.00
BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH – Rys. teatralny A. Młeczki, malarstwo abstrakcyjne Piotra Błażewskiego, rysunek Grzegorza Stańczyka

MUZEA

RATUSZ: Monety próbne i obiegowe w Polsce powojennej.

GALERIA MALARSTWA: Malarstwo polskie XIX i I poł. XX wieku.

TELEFONY: Pogot.Policyjne – 997, Straż Poż. – 998, Pog. Ratunkowe – 999, Pogot. Gazowe – 992, Pogot. Sieci Elektrycznej – 991 i 462-45, miasto, 430-59 i 485-15 teren, Pog. Sieci Wod.-Kan. – 470-21, Pomoc Drogowa PZM – 421-69, Telefon zaufania 475-75, Telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym 450-37, Telefon zaufania „Monar” 432-56, Młodzież. telefon zaufania 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami 424-68, Schronisko dla bezdomnych zwierząt 305-66, Pogot. Weterynaryjne 222-710

DYŻURY APTEK: 29.III. – 31.III. – al. Wolności 23, al. NMP 50, ul. Nałkowskiej 11; 1.IV. – Limanowski 45, Nowowiejskiego 15, Czecha 5a

DYŻURY SZPITALI: 29.III. – Oddz. Chirurg. – szp. im. Weigla, Błachownia ul. Sosnowa 16, Urolog., Okulist., Laryngol. – Woj. Szp. Zesp. ul. PCK 1, Neurolog. – szp. im. Biegańskiego ul. Mickiewicza 12

30.III. – Oddz. Chirurg., Okulist. – szp. im. Biegańskiego ul. Mickiewicza 12, Urolog., Laryngolog. – szp. im. Rydygiera ul. Mirowska 13/2, Neurolog. – Woj. Szp. Zesp. ul. PCK 1

Informator

1.IV. – Oddz. Chirurg., Urolog., Laryngolog. – szp. im. Rydygiera ul. Mirowska 13/2, Okulist., Neurolog. – szp. im. Biegańskiego ul. Mickiewicza 12; oddz. położnicze, dziecięce i wewnętrzne przyjmują codziennie każdy dla swojego rejonu.

LUBLINIEC

KINA
„KAROLINKA” – 30.III. – 31.III. – „Lody na patyku” – RFN-izr., g. 17.00, 19.00

„KOMETA” – 29.III. – „Goryle we mgłę” – USA, g. 17.00, 19.00

KRZEPICE

KINO
„WARTA” – 29.III. – 31.III. – „Robocop II” – USA, g. 17.00, 19.00

OLEŚNO

KINO
„ZNICZ” – 29.III. i 31.III. – „Niedźwiadek” – fr., g. 16.00, „Zdradzeni” – USA, g. 18.00

HERBY

KINO
„HUTNIK” – 30.III., 31.III. – „I kto to mówi” – USA, g. 16.00, 18.00

KONIECPOL

KINO
„PILICA” – 29.III. – 31.III. – „Robocop II” – USA, g. 16.00, 18.00

KŁOBUCK

KINO
MDK – 29.III. – 31.III. – „Nico” – USA, g. 16.30, 19.00

DOBRODZIEN

KINO
„RODŁO” – 29.III. – 31.III. – „Karate Kid” – USA, g. 17.30, 20.00

MYSZKÓW

KINO
„JUBILEUSZOWE” – 29.III. – 31.III. – „Przygody rabiego Jakuba” – fr., g. 16.00, 18.00

GORZÓW

KINO
„KOSMOS” – 29.III. i 31.III. – „Rykoszet” – USA, g. 16.00, 18.00

SZCZĘKOCINY

KINO
„MEWA” – 29.III. – 31.III. – „Winnetou w Dolinie Śmierci” – RFN, g. 16.00, „Wpływ księżycy” – USA, g. 18.00

DYŻURY APTEK: MYSZKÓW – 29.III. – 31.III. – ul. Skłodowskiej 5; 1.IV. – ul. Buczka 16
LUBLINIEC – 29.III. – 31.III. – ul. Lompy 8; 1.IV. – pl. K. Manki 6
ZAWIERCIE – 29.III. – 31.III. – ul. Powstańców Śl. 8; 1.IV. – ul. 1 Maja 91

INFORMATOR JASNOGÓRSKI

KAPLICA MATKI BOŻEJ
Msza św. g. 6.00, następnie co godzinę, do zaśnięcia obrazu: 15.30, 18.00, Różaniec – g. 16.00, Apel Jasnogórski – g. 21.00, Odsłonięcie Cudownego Obrazu – g. 6.00, 15.30, 18.30, 21.00. Zaśnięcie Cudownego Obrazu – po zakończeniu mszy z godziny 18.30.

BAZYLICA JASNOGÓRSKA

Msze św. – g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00
SPOWIEDŹ: w Bazylice – g. 6.00 – 19.00; w Kaplicy – g. 19.00 – 19.30
SKARBIEC – czynny w godz. 9.00 – 11.00
ARSENAL – g. 9.00 – 16.30
MUZEUM 600-LECIA – g. 9.00 – 16.30
NOCLEGI: Dom Pielgrzyma im. Jana Pawła II – przyjęcia pielgrzymów od 15.00 do 20.00, tel. 433-02
DOM WYCIECZKOWY – „Turystyczny”, ul. Pułaskiego 4/6, tel. 435-36

WAŁY JASNOGÓRSKIE i DROGA KRZYŻOWA – g. 5.00 – 21.00.

HANDEL

30.III. – cała sieć handlowa czynna do godz. 15.00

GASTRONOMIA

31.III. – czynna restauracja „Adria” od 10.00 do 18.00 i bufety na dworcu całą dobę
1.IV. – czynne zakłady gastronomiczne podległe PSS „Społem” „Jedność” – tak jak w każdą niedzielę

STACJE OBSŁUGI SAMOCHODÓW

30.III. – „Mototechnika” ul. Kawia czynna od 7.00 do 15.00
31.III. – stacja obsługi nr 8 ul. Jana Pawła II od 6.00 do 14.00
1.IV. – stacja obsługi nr 5 al. Wojska Polskiego od 6.00 do 14.00
KIOSKI „RUCHU”
31.III. – II Aleja (koło mostu), ul. Piłsudskiego (przy dworcu), pl. Daszyńskiego, ul. Palczyńskiego (dworzec MPK), al. Wolności (dworzec), II Aleja (róg Kościuszki)
1.IV. – Wały Dwernickiego, ul. Piłsudskiego, pl. Daszyńskiego, II al. Wolności (róg Waszyngtona), ul. Nowowiejskiego

Speedway 24 GODZINY Speedway

Rick Miller Dwukrotny mistrz Ameryki

O tym, że Rick Miller został niedawno mistrzem Stanów Zjednoczonych wiedzą wszyscy czytelnicy naszej gazety, ale tylko ci, którzy byli na niedawnym spotkaniu w klubie „Politechnik” wiedzą, że jednak to jego drugi tytuł. Po raz pierwszy otrzymał główną nagrodę i mistrzowskie insygnia, gdy jako trzynastolatek wygrał cyclocross na rowerze typu BMX.

— Dlaczego wybrałeś żużel, skoro jako nastolatek odnosiłeś sukcesy na rowerze?

— Jazda na BMX była dzieciną zabawą. Dość wcześnie prześiadłem się na motocykl. Jeździłem dla przyjemności, a od czasu do czasu próbowałem sił w stanowych motocrossach.

— Cemu więc zawdzięczamy twoją obecność w barwach Włókniarza Częstochowy?

— Zawodnicy, którzy w ubiegłym roku zdecydowali się na występy w Polsce opowiadali o wypełnionych trybunach oraz niepowtarzalnej aurze panującej w klubach. Postanowiłem także spróbować, gdyż uważam, że należy startować jak najczęściej, w różnych warunkach i z różnymi przeciwnikami. Muszę przyznać, że niewiele dotąd wiedziałem o speedway'u w waszym kraju i dlatego przy wyborze klubu skorzystałem z opinii Petera Collinsa, który polecił mi Częstochowę.

— Jak znajdujesz nasze miasto?



Mój szkolny kolega Lance King zachęcił mnie do speedway'a. Pierwsze jazdy wypadły na tyle obiecująco, że postanowiłem kontynuować treningi. Wiele nauczył mnie Bruce Penhall. On także zalecił mi występy w Anglii.

— Jak wypadł debiut w najsilniejszej lidze świata?

— Fatalnie. Bruce ułatwił mi występy w Coventry i tylko życzliwość kibiców zawdzięczam, że po pierwszym mityngu nie wróciłem do Ameryki. Później było już lepiej, ale przy każdej okazji uciekałem z zimnej i mglistej wyspy do słonecznej Kalifornii.

— Mimo to wytrwałeś w Anglii osiem lat.

— Każdy kto marzy o sukcesach w speedway'u powinien latem startować w Anglii, a zimą w Kalifornii, Nowej Zelandii i Australii.

— Macie piękny stadion i doskonały tor. Mam nadzieję, że będę zdobywał na nim komplety punktów.

— Na jakim sprężu wystartujesz?

— W Anglii jeżdżę na GM i taki sam motocykl przywiezie mi do Częstochowy Peter Collins.

— Nie chciałbyś spróbować klubowej „jawy”?

— Zdecydowanie wolę maszyny Marzotta.

— Kiedy zobaczymy cię znowu w Częstochowie?

— Ustaliłem z prezesem klubu wszystkie terminy, ale wolalbym nie mówić o szczegółach, ponieważ odnoszę wrażenie, że mam być czymś w rodzaju tajnej broni.

— Dziękuję za rozmowę. Do zobaczenia na torze.

(jw)



NOWY SEZON NOWE TWARZE

Petr Vandirek

Był już niezłym hokeistą, gdy rodzice przenieśli się do miejscowości Slany, gdzie tuż obok krytego lodowiska jest tor żużlowy. Spróbował z czystej ciekawości i niespełna rok później został „plochodrażnikiem”. Szybko przebił się do czołówki i choć nie odnosił tak błyskotliwych sukcesów jak Antonin Kasper, to jednak stale cieszył się zaufaniem klubowych i kadrowych sterników. Jeździ na torach klasycznych, trawiastych i długich. Jest znakomitym taktikiem i chyba temu właśnie zawdzięcza cztery tytuły mistrzowskie w konkurencji par. Szczególnie dobrze czuje się na torach ciężkich i przyczepnych. Ani jazda w duecie, ani ciężkie tory nie należą do specjalności



biało-zielonych, ma więc Petr Vandirek podwójne zadanie: pokazać jak to się robi i równocześnie zdobywać punkty dla drużyny.

(i)

Andrzej Bykiewicz



Wrocławiu być postacią z drugiego planu. W Polsce zamierza przyczynić się do awansu Włókniarza, zaś w macierzystym klubie obronić tytuł mistrza par (razem z Petrem Vandirkim) i zdobyć coś więcej niż piąte miejsce w konkurencji indywidualnej. Mówił o tym w czasie niedawnego spotkania w klubie „Politechnik”. Senior znany był z tego, że nigdy nie rzucał słów na wiatr. Pozostaje wierzyć, że jabłko nie upadło daleko od jabłoni.

(i)

Todd Wiltshire Babcia dotrzymała słowa

Najwierniejszymi kibicami 23-letniego wicemistrza świata są jego rodzice Melda i Bill, siostra Fiona i babcia Elsie Puddy. Babcia przyrzekała mu w marcu 1988 r., że jeśli zakwalifikuje się do finału światowego, to ona opuści rodzinne Bankstown w Australii i uda się choćby na koniec świata, żeby na własne oczy zobaczyć występy wnuka. Dwa lata później awansował, babcia przebyła pół świata i nie żałowała decyzji, bo na własne oczy zobaczyła Todda na podium.

Rodzina jest największą wartością w życiu Todda Wiltshire'a. Rok temu zrezygnował z występu w finale australijskim, ponieważ tego samego dnia Fiona brała ślub. Absencja była jednoznaczna z utratą szansy w eliminacjach mistrzostw świata, jednakże James Easter — menager reprezentacji — dokonał rozsady w obsadzie finału Commonwealthu i wbrew opinii działaczy wystawił Todda w miejsce Stephena Daviesa. Nie pożałował tej decyzji, gdyż młody Wiltshire jak talfun przeszedł kolejne rundy i zakończył marsz na podium w Bradford, dorzucając wcześniej srebro w parze z Leigh Adamsem.

Przybył do Anglii w 1986 r., ale oficjalny debiut nastąpił 6 kwietnia 1988 r. Startował w barwach Wimbledonu (National League). W premierowym sezonie był sklasyfikowany na 36 miejscu, ale rok później był już trzeci. Od pierwszego roku jego występy wywołały spore zainteresowanie promotorów drużyn angielskiej ekstraklasy (British League). Posypały się oferty. Zdecydował się na kontrakt z Reading. Transfer zaowocował tytułem klubo-

wego mistrza ligi, a Todd w doborowej stawce żużlowców z całego świata uzyskał średnią 8,50, co dało mu dziesiąte miejsce w rankingu. Warto wiedzieć, że w tej samej klasyfikacji aktualny mistrz świata Per Jonsson został sklasyfikowany o dwa miejsca niżej. Znakomite wyniki skłoniły dziennikarzy pism specjalistycznych do przyznania mu prestiżowego tytułu „żużlowca roku”. W gronie samych znakomitości Todd Wiltshire jest najmłodszym laureatem.

W ubiegłym tygodniu razem z Rickiem Millerem wybierał się do Częstochowy. Nie pojawił się na londyńskim lotnisku, wprowadzając w zakłopotanie najpierw Amerykanina, później działaczy Włókniarza. Czyżby zrezygnował? Wszystko wyjaśniło się jeszcze tego samego dnia wieczorem. Todd zatelefonował do Częstochowy, przeprosił za zawód i wyjaśnił, że w drodze na lotnisko — a mieszka 120 kilometrów od portu lotniczego — miał kłopoty ze swoim samochodem i przybył dopiero kilka minut po odlocie samolotu.

Wkrótce zobaczymy go w naszym mieście. Z umowy i szczegółowych ustaleń w sprawie terminów wynika, że zadebiutuje 14 kwietnia w Turnieju Sponsora.

Jego motocykl, podobnie jak maszyna Ricka jest na miejscu, przywieziony w ubiegły piątek przez pełniącego funkcję menagera, byłego mistrza świata Petera Collinsa. Rok temu Todd Wiltshire był pierwszą gwiazdą ligi angielskiej. Czy równie jasno zabłyśnie nad górą Wartą?

(i)

Zbigniew Jurasik

W ubiegłym sezonie był obok Krzysztofa Pogody podstawowym młodzieżowcem w zespole Śląska Świętochłowice, ale często oglądał zawody z ławki dla rezerwowych, gdyż w łatwiejszych pojedynkach jego miejsce zajmował Damian Waloszek. Nie budziło to rzeczą jasną entuzjazmu „Zibiego” z Rudy Śląskiej i dlatego skwapliwie skorzystał z oferty Włókniarza, tym bardziej że macierzysty klub nie stwarzał większych trudności. Kibice, którzy oglądali go na treningach twierdzą, że stylem przypomina Józefa Jarmutę. Łączy ich jeszcze jedno: obaj przyszli do Częstochowy ze Świętochłowic. Czy mamy nowego Jarmutę? Czas pokaże. Tymczasem Zbigniew Jurasik



bardzo się stara, by jeździć lepiej od pozostałych juniorów, gdyż najlepszy otrzyma wkrótce silnik z detalami od GM, taki sam, jakimi dysponują wszyscy czołowi zawodnicy klubu.

(i)

Jarosław Nowak

Najmłodszy w grupie nowych żużlowców Włókniarza. Po egzaminie złożonym wczesną jesienią ub. r. niewiele miał okazji do sprawdzenia się na torze. Wszystkie plany podporządkowuje przygotowaniom do sezonu i czyni to z takim zapałem, że czasem zapomina o szkole.

(i)



(i)

Jan Holub

Starty w polskiej lidze to dla jasnowłosego chłopaka z Pragi już nie pierwsza. W ubiegłym roku bronił barw wrocławskiej Sparty i choć radził sobie doskonale, bo średnia 2,50 daje mu doskonałą rekomendację — to jednak częściowo korzystano z usług Zdenka Tesera. Jan Holub korzystał za to z każdej okazji do startów i jeśli brakowało dla niego miejsca w zespole klubowym, to bez wahania przyjmował zaproszenia na turnieje. Jego doradcą, mechanikiem i menagerem jest ojciec, także Jan. Senior orientuje się doskonale w subtelnościach „czarnego sportu”, bo niegdyś sam należał nad Wełtawą do ścisłej czołówki.

Wczesną wiosną doradził synowi wyjazd do Włoch. Zima w Italii trwa krócej, tory nadają się do jazdy kilka tygodni wcześniej niż w Czechosłowacji lub Polsce. Kilkanaście dni spędzonych w Loni-go na pewno zaowocuje niezłą formą od pierwszych występów ligowych. Junior bardzo się stara. Nie chciałby, jak w ubiegłym roku we



PIĄTEK 29. III. 1991 r.

PROGRAM I

- 7.40 Express gospodarczy
8.00 „Dzień dobry” – poranny magazyn rozmałości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 „Kariera Nikodema Dyzy” (7-ost.) – serial TP
11.00 Aktualności telegazety
14.55 Program dnia
15.00 „Pogranicze” – „Pociąg do Olsztyna” – film dok.
15.30 Panorama światowego sportu
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Muzyka
16.20 Dla dzieci: „Lizak”
16.45 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.05 Język angielski dla najmłodszych
17.15 Teleexpress
17.35 Raport – przegląd wydarzeń międzynarodowo
18.00 „Kariera Nikodema Dyzy” (7-ost.) – serial TP
19.00 Program muzyczny
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 Program muzyczny
20.15 Droga Krzyżowa w Koloseum prowadzona przez papieża Jana Pawła II – transmisja z Watykanu
21.30 „Miasteczko Twin Peaks” (3) – serial prod. USA
22.20 Świat w „Jedynce”
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 „Miodopój” – program poetycki

PROGRAM II

- 7.55–11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 „Wyspa dzieci” (7,8-ost.) – serial prod. ang.
9.10 „Santa Barbara” – serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
11.00 Film dok. Grażyny Banaszkiewicz o księdzu Janie Twardowskim
11.45 Pieśni wielkopostne
12.10 Droga krzyżowa w Górze Klasztornej
12.35 Program dnia
12.40 Przegląd prasy
12.45 Legendy filmu – Meryl Streep
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN
14.10 Nabożeństwo wielkopostkowe z kościoła ewangelicko-augsburskiego Św. Ducha w Orzechu
15.10 „Wyspa dzieci” (7,8-ost.) – serial prod. ang.
16.05 Pieśni wielkopostne
16.30 „Śladami Chrystusa” – „Jeruzolima” – film dok.
17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” (16) – „Sposób postępowania” – serial prod. australijskiej
18.00–21.30 Programy regionalne
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Dialogi ze śmiercią” – widowisko
22.20 Legendy filmu – Meryl Streep
23.15 Jan Sebastian Bach „Wielka msza” h-moll (cz. I) – Kyrie-gloria
0.15 CNN

SOBOTA 30. III. 1991 r.

PROGRAM I

- 7.00 W sobotę rano – magazyn informacyjno-gosp.
7.45 Tydzień na działce
8.15 Misterium – reportaż o zespole „Radziszczok”
8.35 Ziarno – program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Kubuś Puchatek” – film anim. prod. USA wg powieści A. Milne (100 min.)
10.45 Język angielski dla dzieci
10.50 Na zdrowie – program rekreacyjny
11.10 „Lommel” – Żołnierze gen. Maczka – program dok.
11.35 Organy polskie – bazylika mniejsza pw. Nawiedzenia NMP w Świętej Lipce, gra Andrzej Chorościński
12.05 Aktualności telegazety
12.10 Głuche zawody – „Szkoła wypłatania” – film dok. Krystyna Widman

PROGRAM TELEWIZYJNY

- 12.45 Muzyczny portret Jana Krenza z okazji 45 rocznicy pracy artystycznej
13.30 Zmarznięte sny – reportaż
14.00 Walt Disney przedstawia
15.15 Podróż na Kresy – „Bar” (1) – film dok. Stanisława Augustyńskiego
15.40 Mozart w Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II – II część koncertu Warszawskiej Orkiestry Kameralnej
16.30 „Droga” – film dok. Mariusza Malca i Andrzeja Matyni o twórczości Mariana Czapli
16.50 Gdy myślę Ojczyzna – program dok.
17.15 Teleexpress
17.30 Wiek aktorów – program public. kulturalnej
18.00 Telewizja
18.20 Mała Polska – film dok. Beaty Postnikoff
18.50 Z kamerą wśród zwierząt – „Nowe życie”
19.15 Dobranoc: „Domek”
19.30 Wiadomości
20.05 „Ostatnie metro” – dramat psychol. prod. fr.
22.15 „Kontra...” punkt
22.40 Sportowa sobota
23.10 Wiadomości wieczorne
23.30 „Łowca androidów” – film science-fiction prod. USA

PROGRAM II

- 1.25 Zakonczenie programu
7.25 „Kaliber 91” – wojsk. progr. public.
7.55–10.50 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 „Kapitan Planeta i planetarianie” – serial anim. dla dzieci prod. USA
8.35 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
9.15 Program muzyczny
9.40 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
10.00 CNN
10.15 Magazyn „Telewizji śniadaniowej” (La primavera – program artystyczny)
10.50 „Cudowne lata” (39) – „Lekcja śpiewu” – serial prod. USA
11.15 W świecie cisy – program dla niesłyszących
11.35 Program dnia
11.40 Publicystyka kulturalna
12.30 Zwierzęta świata „Tsavo – szansa przeżycia” (cz. 2) – serial przyrod. prod. ang.
13.00 „5-10-15” – program dla dzieci i młodzieży
14.00 „Studio tajemnic” – „Życie przed życiem” – program Wandy Konarzewskiej
14.30 „Z głębi serca” – psalmy Dawida śpiewa Krzysztof Krawczyk
15.30 „Santa Barbara” – serial prod. USA (powt.)
17.00 Wielka gra – teleturniej
18.00 Program lokalny
18.30 Zimny żal – program muzyczny
19.00 Wyspa – Dom św. Kazimierza w Paryżu – reportaż Joanny Cichockiej-Guli
19.15 Zaproszenie do „dwójki”
19.30 Galeria „dwójki” – Antoni Fałat
20.00 „Myślenie Norwidem” – wiersze Norwida recytuje Jerzy Żelazek
20.30 Recital Przemysław Gintrowskiego (1)
21.00 Okrutne morze – reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 Słowo na niedzielę
21.55 Program muzyczny
22.10 „Nobel Hause” (1) – serial prod. ang.
23.40 Jan Sebastian Bach „Wielka msza” h-moll (cz. II)
0.40 CNN

NIEDZIELA 31. III. 1991 r.

PROGRAM I

- 7.00 Witamy o siódmej – wydanie świąteczne
8.00 Tajemnice naszych kwiatów – film dok. Jana Walenickiego
8.30 „Rodzice, miejcie się na baczności” (cz. 1) – film prod. USA (120 min.)
10.30 Msza święta wielkanocna oraz orędzie wielkanocne i błogosławieństwo „Urbi et orbi”

- 12.40 Telewizyjny koncert życzeń
13.25 Teatr dla dzieci: Elżbieta Zafęcka „Milusiński”
14.15 Cywilizacja Pacyfiku – reportaż Elżbiety Lewandowskiej
14.45 Smak życia – program Małgorzaty Snakowskiej
15.25 Podróż na Kresy – „Bar” (2) – film dok. Stanisława Augustyńskiego
15.45 W starym kinie: „Przeor Kordecki – obrońca Częstochowy” – film prod. polskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Dzieło – Opowieść o Laskach – film dok. Janiny Gierak
18.10 Studio Sport – Finał Pucharu Świata w skokach narciarskich – Szczyrbskie Plesce
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia – „Chip i Dale”
19.30 Wiadomości
20.05 „Jenny” (cz. 1) – film prod. ang.
21.05 Kabaret Olgi Lipińskiej – „Wesołych świąt”
21.55 Sportowa niedziela
22.25 Światowe nagrody muzyczne – Monte Carlo ’90 (1)
23.00 „Po tragedii Posejdon” – film prod. USA

PROGRAM II

- 1.00 Zakonczenie programu
7.50 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.25 Film dla niesłyszących: „Jenny” (cz. 1) – film prod. ang.
9.25 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.00 CNN
10.30 „Królowa śniegu” (1) – „Antarktyka” – widowisko dla dzieci
10.55 Film dokumentalny
11.45 Express Dimanche
12.00 Polska Kronika Filmowa
12.10 Harold Lloyd (cz. 1) – „Trzeci geniusz” – film dok. prod. USA
13.10 „100 pytań do...”
13.50 Na planie filmu „Taniec z wilkami” – film dok. prod. USA
14.20 Kino rodzinne: „Anna balerina” (4) – serial prod. niemieckiej
15.15 Gwiazdy świecą nie tylko wieczorem – Rodzina Niesiołowskich
16.15 Godzina ze Zbigniewem Zamachowskim
17.15 Studio Sport
17.30 Bliżej świata – przegląd telewizji satelitarnych
19.00 „Kaczuch szol” – recital zespołu Trzeci Oddech Kaczuchy
19.30 Galeria 38 milionów – malarstwo Stanisława Wiśniewskiego
20.00 Przeboje Bogustawa Kacyńskiego – „Łańcut – moja miłość”
21.00 Wrocław na antenie „dwójki”
21.30 Panorama dnia
21.45 Film fabularny
23.25 CNN

PONIEDZIAŁEK 1. IV. 1991 r.

PROGRAM I

- 8.55 Program dnia
9.00 „Rodzice miejcie się na baczności” – cz. 2 (ostatnia) filmu fab. prod. USA
10.35 „Rzykanci” (1) – „Filmowanie przygody” – film dok. prod. hiszpańskiej
11.30 Mieczysław Horszowski, nestor pianistów świata – program tv japońskiej
12.30 Teatr dla dzieci: Samuel Marszałek – „Rozumne rzeczy”
13.30 Wilkołak – legenda czy prawda – program Justyny Ziółkowskiej
13.55 O miłości i.. przemijaniu – śpiewa Stefania Toczyska
14.25 Interes czysty jak woda – program Waldemara Karwata i Andrzeja Pankiewicza
14.55 Powrót do Finlandii – reportaż Romana Dobrzyńskiego
15.20 Podróż na Kresy: Stanisławów (1) – rep. Stanisława Augustyńskiego
15.40 „Cygańskie pieśni Papuszy” – film dok. G. Dubowskiego
16.50 „Alt” (3): „Z prezydentem, poproszę” – ser. prod. USA
17.15 Teleexpress

- 17.30 „Kim jest ta dziewczyna” – film fab. prod. USA
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: „Chip i Dale”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: Marian Hemar – „Firma”
21.35 „Szopka w jasku” Marcina Wolskiego i Marka Majewskiego
22.25 Światowe nagrody muzyczne – Monte Carlo ’90 – cz. 2
22.55 Jutro w programie

PROGRAM II

- 8.55 Powitanie
9.00 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
10.00 CNN
10.15 Śmigus w Wilamowicach – reportaż ze skansenu wsi śląskiej
10.35 „Królowa Śniegu” – Antarktyda (2) – widowisko dla dzieci
11.05 Co i jak pijali marynarze – reportaż
11.25 Polska baba – program Danuty Rinn
12.10 Harold Lloyd (2) – film dok. prod. USA
13.05 Poznać siebie, czyli spotkanie w czwartym wymiarze – reportaż Ewy Cendrowskiej
13.40 „Wspaniały świat braci Grimm” – film fab. prod. USA
15.45 Program dnia
16.00 Połowy na rzece wspomnień – Jerzy Waldorff (1): Warszawa 1910 – program Krystyny Mierzińskiej
16.45 Ojczyzna – polszczyzna: Na Wileńszczyźnie
17.00 Spirytuals Gala – koncert Jessye Norman i Kathleen Battle w Carnegie Hall w Nowym Jorku
18.30 25-lecie Teatru Stu
19.30 Zwyczajnie i obrzydliwie: Śmigus w kamienicy
20.00 Koncert pożegnalny Ireny Santor
21.30 Panorama dnia
21.45 „Opowieść o Jayne Mansfield” – film fab. prod. USA
23.20 Za chwilę dalszy ciąg programu – program satyryczno-rozrywkowy Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny

WTOREK 2. IV. 1991 r.

PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmałości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 To się może przydać – magazyn poradniczy dla pań
9.55 „Lemoniadowy Joe” – film fab. prod. czechosł.
10.30 Aktualności Telegazety
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Kino Tik-Taka: „Misja Yogi wyprawa po skarby” – ser. anim. prod. USA
17.15 Teleexpress
17.35 Laboratorium: Precyzja
18.00 10 minut – aktualne wydarzenia, poglądy, opinie
18.10 Teatr tańca wg Hanuszkiewicz
19.15 Dobranoc: Hej, Bun Bu!
19.30 Wiadomości
20.05 „Łabędzi śpiew” – film fab. prod. polskiej
21.30 Listy o gospodarce
22.00 Taniec życia – program rozrywkowy
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Wódka, pozwól żyć – program Halszki Wasilewskiej
23.10 Jutro w programie
23.15–23.45 Język francuski (18).

PROGRAM II

- 7.55–11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 „Ulica Sezamkowa” – program dla dzieci
9.10 „Czterdziestolatek” (8) – „Rodzina czyli obcy w domu” – komedia obyczajowa TP
10.00 CNN
10.15 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
14.55 Powitanie
15.00 „Ulica Sezamkowa” – program dla dzieci
16.00 Dookoła świata: Na portugalskim Camel Trophy – program Bohdana Sienkiewicza
16.30 Przeboje na smyczki przedstawia Roman Lasocki: Tańce nie do tańca
17.00 „Zmiennicy” (5): „Safari” – komedia obyczajowa TP
18.00 Program lokalny
18.30 „MASH” – ser. kom. prod. USA
19.00 Rebusy – teleturniej Wojciecha Pijanowskiego
19.30 Język francuski (18)
20.00 Księgarnia Dwójki
20.30 Spór o wizję Śląska – program public. z udz. Stanisława

- 17.00 „Wielkie podróże” (2): „Solny szlak” – ser. dok. prod. ang.
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna
18.50 Lwowiacy i ich miasto – reportaż z Zachęty
19.30 Język angielski (52) – kurs dla średnio zaawansowanych
20.00 „Azy!” – film dok. Anny Brzozowskiej
21.00 Teatr, czyli świat – z Haliną Winiarską rozmawia Andrzej Żurowski
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Akademia polskiego filmu – film fab.
23.15–23.25 CNN

ŚRODA 3. IV. 1991 r.

PROGRAM I

- 7.40 Express gospodarczy
8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmałości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym – program poradniczy dla majsterkowiczów
10.00 „Dynastia” (77) – ser. obyczajowy prod. USA
11.55 Aktualności Telegazety
12.00–15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 „Opowieści księżniczki Lillat”
12.15 Przygody kapitana Remo
12.30 Sylwetki historyczne: Hugo Kołłątaj
13.00 Człowiek i środowisko
13.30 Spotkania z literaturą: Publicystyka epoki oświecenia
14.05 Agroszkola: Czas siewu
14.35 Ekonomia dla rolnika
14.45 Chemia: Krzyżówka chemiczna
15.00 Świat roślin – droga do świata – ser. przyrodniczy
15.25 Uniwersytet Nauczycielski
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Kino nastolatów: „Jeden rok w pewnej szkole” (12)
16.45 Sami o sobie
17.15 Teleexpress
17.35 Biznes – program Tadeusza Jaczewicza
18.00 10 minut – aktualne wydarzenia, poglądy, opinie
18.10 Klinika zdrowego człowieka
18.30 Sprawa dla reportera
19.15 Dobranoc: Makowa panienka
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” (77) – ser. obyczajowy prod. USA
20.55 Rozmowa z rzecznikiem praw obywatelskich prof. Ewą Łętowską
21.10 Studio Sport: Cwintafinał pucharu Polski w piłce nożnej
22.10 „Cztery ostatnie minuty” – Teatr Wizji i Ruchu z Lublina
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 Petenci – program publicystyczny

PROGRAM II

- 23.25 Jutro w programie
23.30–24.00 Język angielski (22)
7.55–11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 „Ulica Sezamkowa” – program dla dzieci
9.10 „Czterdziestolatek” (8) – „Rodzina czyli obcy w domu” – komedia obyczajowa TP
10.00 CNN
10.15 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
14.55 Powitanie
15.00 „Ulica Sezamkowa” – program dla dzieci
16.00 Dookoła świata: Na portugalskim Camel Trophy – program Bohdana Sienkiewicza
16.30 Przeboje na smyczki przedstawia Roman Lasocki: Tańce nie do tańca
17.00 „Zmiennicy” (5): „Safari” – komedia obyczajowa TP
18.00 Program lokalny
18.30 „MASH” – ser. kom. prod. USA
19.00 Rebusy – teleturniej Wojciecha Pijanowskiego
19.30 Język francuski (18)
20.00 Księgarnia Dwójki
20.30 Spór o wizję Śląska – program public. z udz. Stanisława

- Piskora i Stanisława Bieniarza
20.45 Pieśni Brahmsa śpiewa Krzysztof Szmyt
21.00 oZe wszystkich stron: Attestat znaczy glej!
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” – ser. obyczajowy TP
22.15 Sport
22.25 Telewizja nocą – program Andrzeja Dziedzica
23.10 Spotkanie z Kazimierzem Orłosem
23.45–23.55 CNN

CZWARTEK 4. IV. 1991 r.

PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmałości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 „100 lat” – magazyn ubezpieczeń społecznych
9.45 „Herkules Poirot, detektyw” (9): „Niewiarygodny kradzież” – ser. krym. prod. ang.
11.55 Aktualności Telegazety
12.00–15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 O naturze rzeczy (9) – serial dok. prod. USA
12.30 W świecie sztuki: Malarstwo niderlandzkie XVI wieku
13.00 Fizyka: Kwanty promieniowania
13.30 Czysta i dźwięk: Louis Andriessen (Holandia)
14.05 Agroszkola: Jak zadbasz, tak pojedziesz
14.35 Ziemia nasza planeta: Rafa koralowa
15.00 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
15.05 „Duch romantyzmu” (7): Teatr romantyczny – ser. dok. prod. ang.-fr.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla młodych widzów: Kwant, a w nim „O naturze rzeczy” – ser. prod. USA
17.15 Teleexpress
17.30 Prawo prawa, czyli obelgi i znieważenia – program Janusza Trusa
17.45 Podróż na Kresy: Stanisławów (2) rep. Stanisława Augustyńskiego
18.10 Głuche zawody: „Witrazownictwo” – film dok. Krystyny Widman
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: O deszczowej Panience i Słonecznym Chłopczyku
19.30 Wiadomości
20.05 „Herkules Poirot, detektyw” (9): „Niewiarygodny kradzież” – ser. krym. prod. ang.
21.00 Pegaz – magazyn aktualności kulturalnych
21.30 Debata – program publicystyczny
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Jazz Jamboree ’90: Stanley Jordan
23.15 Jutro w programie
23.20–23.50 Język angielski (52) kurs dla średnio zaawansowanych
7.55–11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 „Ulica Sezamkowa” – program dla dzieci
9.10 „W labiryncie” – ser. obycz. TP (powt.)
9.40 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
10.00 CNN
10.15 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
14.55 Powitanie
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich
17.00 Żydzi polscy na tej samej ziemi, pod tym samym niebem – relacja z wystawy
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata”: „Lekcja śpiewu” – ser. obyczajowy prod. USA (powt.)
19.00 Magazyn „102”
19.30 Język niemiecki (22)
20.00 Studio Sport
21.00 Ekspres reporterów – reportaży ośrodków telewizyjnych przedstawiają
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Kino studyjne Dwójki: „Poza terapią” – film fab. prod. USA
23.30–23.40 CNN

PW „KONEX” S.C.

Oferuje
POMARAŃCZE

RYBY

I PRZETWORY RYBNE

po cenach konkurencyjnych.

KOŃSKIE, tel. 67-71,
ul. Wojska Polskiego 5a/5

128-ZR

Hurtownia
muzyczna „MEGA-MIX”

oferuje

- nagrane kasety magne-
tofonowe
- wideokoncerty

SKARŻYSKO-KAMIENNA
al. Niepodległości 29, tel. dom. 513-945
od godz. 9.00 do 18.00. 205-R

UWAGA!

Pan **CZESŁAW BRZOZA**
(historyk) zamieszkały w Kielcach,
proszony jest o pilny kontakt pod adresem:
MACIEJ SKROBOT,
Małogoszcz, ul. Konarskiego 24, tel. 553-19.
(Sprawa dotyczy tematu „Zagadnienia ruchu oporu powiatu kie-
leckiego”).

206-R

UWAGA!

UWAGA!

Nowo otwarty sklep motoryzacyjny

„MOTO – KLAUS”

Łowosów k. Olesna, tel. Olesno 21-37
(przy trasie Olesno–Opole)

Oferuje

samochody i części

produkcji zachodniej ocłone i opodatkowane.

Ceny rewelacyjne CR-556

UWAGA!

SZANOWNY KLIENCIE!!!

Chcesz kupić meble

wstąp na ulicę Zagórską 12A w Kielcach.

Proponujemy:

- * komplety wypoczynkowe
- * kanapy narożne
- * fotele rozkładane (jedno-
i dwuosobowe)
- * komplety kuchenne
- * meblościanki

Wszystkie meble w cenach dla każdego klienta.
Prowadzimy również sprzedaż mebli Piotrkowskiej Fa-
bryki Mebli po najniższych cenach.

Życzymy udanych zakupów

207-ZR

**SKLEP
MEBLOWY**

Kielce, tel. 477-33
ul. Warszawska 44

PW CYTRUS

oferuje w ciągłej sprzedaży:

- makaron firmy **FEDERICI**
 - cytrusy
 - napoje
 - inne artykuły spożywcze
- MAGAZYN I SPRZEDAŻ:**
Kielce, ul. Żelazna 22 KPSK obok dworca PKP.

SYSTEMY ALARMOWE

**przewodowe
i bezprzewodowe**

do obiektów:

- mieszkalnych
- handlowych
- przemysłowych
- sakralnych
- muzealnych

Możliwość powiadomienia radiowego lub telefonicznego.

KONKURENCYJNE CENY.

Autoryzowany zakład

„LARMEX”

Kielce, tel. 515-05, 31-16-20.

131-ZR



oferuje klientom:

Dom Handlowy O.F.F.

w Częstochowie, ul. Wolności 8,
tel. 463-56, tlx 37755, fax 463-56

szeroki asortyment

- artykułów spożywczych,
przemysłowych, odzieżo-
wych, sprzętu RTV, wi-
deo, anteny satelitarne.

Tylko kupując u nas masz szansę już
w czerwcu zostać właścicielem samo-
chodu

„FIAT 126p”

CR-549

1

**Części
i materiały**

Blachę ocynkowaną 156 m kw.
– sprzedam. Kielce, tel. 500-43.

166-ZE

Piaskowice, łupanka obrobiona
– sprzedam. Kielce, tel. 31-69-62.

613-I

6

Lokale

Bystrzyca 56 m kw. kwaterun-
kowe zamienię na mniejsze w Kiel-
cach. Kielce, tel. 31-14-17. 784-E

Zamienię pokój z kuchnią kwa-
terunkowe z wygodami w Szczeci-
nie na równorzędne w Częstocho-
wie. Wiadomość: Szczecin, tel. 355-
15 (wieczorem). C-371

Samotny poszukuje mieszka-
nia. Kielce, tel. 511-23. 795-E

Posiadam do wynajęcia na biuro
lub zakład 510 m kw. Kielce, ul. Żo-
łkiewskiego 25, tel. 20-152. 679-I

7

**Maszyny
i urządzenia**

Stebnowkę „tucznik” LZ 3 – ku-
pię. Zakład Krawiecki, ul. Sienkiewi-
cza 9a (w podwórzu), tel. grzechn.
66-08-28. 772-E

Łopatę mechaniczną – sprzedam.
Kielce, tel. 66-27-94. 420-ZI

9

**Meble i sprzęt
gosp. dom.**

SKLEP MEBLOWY Kielce, ul.
Solna, Dom Usług. ZAPRASZAMY.
134-ZI

12

**Nauka,
korepetycje**

Hiszpański – Częstochowa, tel.
330-95. C-551

13

Nieruchomości

Dom piętrowy nowy w Jędrzej-
owie na działce 500 m kw. – sprze-
dam. Wiadomość: Jędrzejów, ul.
Mieszka I 12/38. 771-E

Namioty handlowe – sprzedam.
Chęciny, tel. 81. 794-E

Działki rekreacyjne oraz dom
w Maluszynie n. Pilicą gm. Żytno –
sprzedam. Częstochowa, tel. 22-
07-83. C-543

Działkę uzbrojoną ok. 2500
m kw. w Olsztynie – sprzedam.
Wiadomość: Agencja Reklamowa
w Częstochowie, Al. NMP 43 C-550

Wynajmę dom jednorodzinny
w Kielcach z garażem osobie pry-
watnej lub firmie. Oferty nr 21-ZO/03
Agencja Reklamowa Kielce, ul. Złota
3. 21-ZO/03

Sprzedam 2,35 ha Gózd 119 k.
Łącznej. Teren budowlany. 179-ZE

Udział 70% kamienicy w cent-
rum Kielc ze sklepami – sprzedam.
Poważne oferty nr 796-E Agencja
Reklamowa Kielce, pl. Wolności 2.

Pawilon handlowy z lokalizacją
– bazar – sprzedam. Kielce, tel. 31-
99-36. 799-E

Działkę 1 ha ziemi w Białogonie
– sprzedam. Kielce, tel. 514-33.

798-E

17

Praca

Uczniwa bez natóg (emeryta-
ka 5 l) chce dorobić do skromnej
emerytury. Oferty nr 65-03/03 Agen-
cja Reklamowa Kielce, pl. Wolności
2. 65-03/03

Magister WF poszukuje pracy
jako kierownik ośrodka wczasowe-
go. Sezonowo – wakacje. Wysokie
kwalifikacje. Oferty nr 67-O/03
Agencja Reklamowa Kielce, pl. Wol-
ności 2. 67-O/03

18

Różne

Monetę srebrną z papieżem
1000 zł i 10.000 zł – sprzedam. Czę-
stochowa, ul. 1 Maja 19/157. C-520

19

Samochody

„Tarpana” (79) po remoncie –
sprzedam, zamienię. Kielce, tel. 66-
02-52. 211-ZI

„Poloneza 1500x” (82) – sprze-
dam. Kamyk, ul. Żeromskiego 3, tel.
84. C-536

Przyczepę campingową N 126
(85) oraz garaż blaszak Na Stoku –
sprzedam. Kielce, tel. 32-57-97.

782-E

Nadwozie „FSO 1500” (lipiec
1990r) – tanio sprzedam. Wyrowce
2, gm. Miedziana Góra. 658-I

„Malucha” (86), „mitsubishi”
diesel – tanio sprzedam. Kielce, tel.
23-416. 787-E

„126p” (listopad 84 r.) – sprze-
dam. Kielce, ul. Konarskiego 29.

791-E

„Skodę 12 GLS” (82) garażowa-
ną w dobrym stanie sprzedam. Czę-
stochowa, ul. Senatorska 7/9 m 28
po 19. C-548

„Zaporożca” po wypadku –
sprzedam. Częstochowa, tel. 531-
96. C-554

„Dacie” (86) – sprzedam. Kielce,
tel. 200-38. 100-ZI

„Peugeot” 505/82 „poloneza”
(87). Kielce, tel. 520-73. 180-ZE

VW „Golf 170” (77) – sprzedam.
Kielce, ul. Grunwaldzka 73/19 219-ZI

21

**Sprzęt
komputerowy**

igę 500” i „C64” nowe (gwarancja)
– tanio sprzedam. Kielce, tel. 406-
42. 214-ZI

Komputer do odchudzania –
sprzedam. Wrocław, tel. 61-31-34.

764-E

22

Sprzęt RTV

TV kolorowy „jowisz” – sprzedam.
Kielce, tel. 32-38-40 po 17. 110-ZI

24

Traktory

Ciągnik własnej konstrukcji
z silnikiem 4 VD – sprzedam. Jerzy
Mróz, Ruda 60, 26-061 Zajaczków.
209-ZI

C-360 z silnikiem „perkinsa”
oi „fergusona”, „simsona” nowego
skutera – sprzedam. Wola Jachowa
97. 659-I

26

Towarzystwie

Panowie! Tysiące pań poszuku-
je kandydatów na kochanków,
przyjaciół, mężów. Ekskluzywny
Klub Towarzystw wysyła katalogi.
Kielce 12, skr. 111. ZPW-20/91

28

Usługi

Ekspresowe przestrajanie RTV
(zachodnie) video. Kielce, tel. 31-
80-00. 494-I

Wideofilmowanie – Kielce, tel.
31-23-22. 564-I

Montaż żaluzji – Kielce, tel. 31-
45-56. 618-I

Tanio – hurt

SPODNIE

i

BLUZKI

tajlandzkie

w dużym wyborze

CZĘSTOCHOWA,
ul. Norwida 41F.

CR-560

Wideofilmowanie profesjonal-
ne. Kaseta gratis, montaż studyjny,
niskie ceny. „MARIASZ” Kielce, tel.
437-30. ZPW-19/91

„Inf-Rom” – pośrednictwo
handlowe mieszkania, nierucho-
mości (kupno, sprzedaż, wynajem).
Kielce, tel. 32-42-19 (wieczorem).
575-I

Wideofilmowanie, fotografowa-
nie – profesjonalna obsługa uro-
czystości. Kielce, tel. 22-228.

Domofony typu „słuchawka”
Kielce, tel. 269-58. 541-I

29

**Zgubiono,
znaleziono**

Grzegorz Szybka zgubił legity-
mację IV LO Kielce. 660-I

Mariusz Bernat zgubił legitymac-
ję szkolną ZST. 206-ZI

Paweł Laskowski zgubił legity-
mację studencką PS. 208-ZI

Tomasz Gruszczyński zgubił le-
gitymację szkolną FLT „Iskra”. 675-I

Beata Wojciechowska zgubiła
bilet miesięczny relacji Busko Zdrój –
Chmielnik. 674-I

Skradziono dowód osobisty
i legitymację służbową PIH na na-
zwiśko Mieczysław Dzikowski. 216-ZI

Jan Wierzbński zgubił legity-
mację szkolną KPBM i bilet miesię-
czny Rudki-Kielce. 670-I

Wojciech Gardyna zgubił legity-
mację szkolną ZSZ. 669-I

Krzysztof Klimek zgubił bilet wol-
nej jazdy PKS Krajno-Kielce. 668-I

Mariusz Sołtykiewicz zgubił do-
wód osobisty i legitymację szkolną. 661-I

Witold Połec zgubił tymczasowy
dowód osobisty. 666-I

USG **cięży
i narządu rodowego**
Kielce, tel. 467-72
– rejestracja. 206-R

Hartowanie....„Stali”?**Bez lęku przed meczem na szczycie**

Przyznajemy, że po trzech pierwszych występach Rakowa tytułowy optymizm przed meczem „w jaskini lwa” ze Stalą byłby nam raczej daleki. Po tym co zobaczyliśmy w spotkaniu z Ostrovią tak nasze, jak i kibiców nastroje poszły wyraźnie w górę i z całą odpowiedzialnością stwierdzamy, że zwycięstwo naszej drużyny wcale nie byłoby dla nas zaskoczeniem. I to nawet nie dlatego, że Stal jak na razie beztrudno trwoni dobytek z rundy jesiennej i niewiele przypomina bezkonkurencyjnego lidera sprzed paru miesięcy. Po prostu, Raków pokazał, że jest w stanie zagrać szybko, dokładnie i co najważniejsze – skutecznie, a jako taki nie stoi na straconej pozycji w żadnym pojedynku.

Tyle świątecznego optymizmu, a teraz fakty. W korespondencyjnym pojedynku z Ostrovią Raków i Stal wyszły na remis, wcześniej jednak nawet „zaciężni” Rosjanie Goszkoderia i Jurczenko nie potrafili uchronić stalowców od porażek z Gwardią i Hutnikiem. Zawodnicy Stali mają już pewnie dość przykrych niespodzianek i w sobotę zechcą zapewnić sobie dobre samopoczucie w czasie świąt. Problem w tym, że z podobnymi zamiarami jadą do Stalowej Woli



piłkarze Rakowa, a jako drużyna hutnicza mają doświadczenie w... hartowaniu Stali. Wprawdzie w rundzie jesiennej nie bardzo im to wyszło (przypominamy, że był bezbramkowy remis), ale gra z kontry wyraźnie

im leży, ano można się spodziewać, że to jednak Stal będzie stroną atakującą. No, zgódźmy się, że remis też by nas urządził i nie spekulujmy dalej.

Mecz pierwszej i trzeciej drużyny II ligi będzie bez wątpienia przebojem dwudziestej czwartej kolejki. Interesujące będzie zapewne również spotkanie Jagiellonii Białostok z Siarką Tarnobrzeg, która wprawdzie u siebie, ale pokonała łódzki Widzew i ma szansę opóźnić pogoń Jagiellonii za Rakowem. Wicelider z Gorzowa podejmuje trochę nieobliczalnego Hutnika Warszawa, która poradziła Stali, więc czemu by nie miała uszczknąć punktu Stilonowi. Miedź Legnica jedzie do Wałbrzycha i nawet w gościach jest raczej faworytem, podobnie jak Widzew, który gościć będzie warszawską Gwardię opromienioną wprawdzie pokonaniem lidera, ale skonfundowaną porażką u siebie z Odrą. W pozostałych spotkaniach Ostrovia gra z Koroną Kielce i jeśli nie upadła na duchu po wizycie w Częstochowie ma szansę na remis, Polonia podejmuje Stal Rzeszów, Pogoń – Zagłębie Wałbrzych, Resovia – Szombierki i Odra Lech. Mamy nadzieję, że we wtorek odnajdziemy Raków na aktualnej pozycji w tabeli.

(saw)

**Na trzecim froncie
Może wreszcie przełom?**

Jak dotąd występy naszych drużyn w lidze międzyokręgowej nie mogą wprowadzić kibiców w dobry nastrój. Trzy remisy i siedem porażek trudno bowiem uznać za dorobek budujący. Cóż, ponoć do trzech razy sztuka, miejmy więc nadzieję, że w sobotę doczekamy się przyjemnych wieści z boisk trzeciego frontu. Na miejscu zobaczyć będzie można w akcji piłkarzy Victorii, naprzeciw której wybiegną na stadion przy ul. Krakowskiej zawodnicy lidera tabeli – Chemika Kędzierzyn. Nie jesteśmy niepoprawnymi optymistami i zadowoleni byłibyśmy z remisu. Dorównanie chemikom będzie jednak zadaniem niestępnym trudnym, zwłaszcza po tym, co zobaczyliśmy w inauguracji z Hejnaltem.

Drugim miejscowym pojedynkiem będą wojewódzkie derby między Spartą Lubliniec i Skrą „Skrzacy” grali dotąd bardzo pechowo, rażąco nieudolnością strzelecką. Jeśli lepiej nastawia-

**Startuje liga żużlowa
Same niewiadome**

Środowe spotkanie towarzyskie z Unią Leszno zakończyło przygotowania do nadchodzącego sezonu ligowego. Próbnym potyczki nie wypadły, niestety, rewelacyjnie. Porażki ze Spartą Wrocław, wysoka przegrana z Unią Leszno wywołują rzecz jasna zrozumiałe zaniepokojenie w środowisku kibiców. Czy w lidze będzie lepiej? Na pewno będzie inaczej. Spotkania o punkty zawsze wywołują więcej energii niż pojedynki o pietruszkę. Pytanie polega jednak na tym, czy biało-zieloni zbyt lekko podeszli do sparingów, czy też rywale są o tyle lepsi? W lany poniedziałek otrzymamy pierwszą odpowiedź. Dla kogo będzie lany, a dla kogo zwycięski?

W premierowym spotkaniu ze Stalą w Rzeszowie wystąpią obaj Czechosłowacy. Pojadą w pierwszej parze. Drugą stanowić będą Kafel z Jurasikiem, trzecią Drabik z Zagulą. W rezerwie pozostanie Dariusz Rachwałik. Kto będzie drugim rezerwowym? – Andrzej Bykiewicz, Robert Przygodzki, czy Andrzej Puczyński.

Odpowiedź na to pytanie miał dać mecz z Unią i chyba jednak nie dał. Nie jest wykluczone, że wystąpi Andrzej Bykiewicz znający najlepiej subtelności rzeszowskiego toru.

Środowe spotkanie z Unią Leszno – pierwsze po dziesięciu latach nie było, niestety, wielkim widowiskiem. Gospodarze, poza Sławomirem Drabikiem odstawiali o całe mile. Na pozór mogłoby się wydawać, że winien jest oczywiście sprzęt, ale jeśli ktoś patrzył uważnie to na pewno dostrzegł poważne różnice w stylu jazdy obu zespołów. Niestety, częstochowianie gorzej jeżdżą na żużlu niż ich koledzy z Leszna i w tym należy upatrywać głównego źródła porażki. Większość wyścigów odbyła się według podobnego scenariusza: na czele dwaj zawodnicy z Leszna, potem częstochowianin i jeszcze dalej, z tyłu, drugi. Próbował na początku powal-

czyć Józef Kafel, nieźle zaczął Dariusz Rachwałik, ale im bliżej końca, tym było mizerniej. Tylko jeden wyścig mógł się podobać. Ostatni z udziałem Drabika i dwiętnastoletniego Adama Łabędzkiego. Wychowanek trenera Dobruckiego jeszcze raz potwierdził, że dobre recenzje zebrane ubiegłym roku nie były dziełem przypadku. Tym razem zwyciężył częstochowianin, ale na sukces musiał solidnie zapracować.

Wyniki: Włóknarz – Unia 32:58, punkty dla gospodarzy zdobyli: Sławomir



Drabik 13, Dariusz Rachwałik 8, Józef Kafel 6, Zbigniew Jurasik, Artur Zyguła, Andrzej Bykiewicz, Andrzej Puczyński i Robert Przygodzki po 1. Dla Unii: Roman Jankowski i Zbigniew Krakowski po 12, Piotr Pawlicki 9, Adam Łabędzki i Zbigniew Łowicki po 8, Zenon Kasprzak 7, Sławomir Rypień i Krzysztof Mitura po 1.

Speedway ponad wszystko

Pierwsze wydanie książki Henryka Jezierskiego poświę-

conej karierze Zenona Plecha zniknęło z półek w ciągu kilku dni. Wielu zawiedzionych sympatyków popularnego Zenka bez powodzenia poszukiwało tej interesującej pozycji. Podobno na przystadionowych giełdach jej cena osiągała piramidalny pułap. Dla tych, którzy nie zdołali zdobyć książki wcześniej i nie

zdecydowali się na kupno z drugiej ręki, mamy dobrą wiadomość. Książka została wznowiona dzięki energii szefa zespołu redakcyjnego „Tygodnika Żużlowego” i za kilka dni pojawi się w księgarniach. W Częstochowie będzie także dostępna na stadionie Włóknarza. Wydawca zapowiedział, że pierwsza partia dotrze do naszego miasta już 4 kwietnia i w pierwszej kolejności trafi do klubu.

(i)

**Na żużlu w prawo**

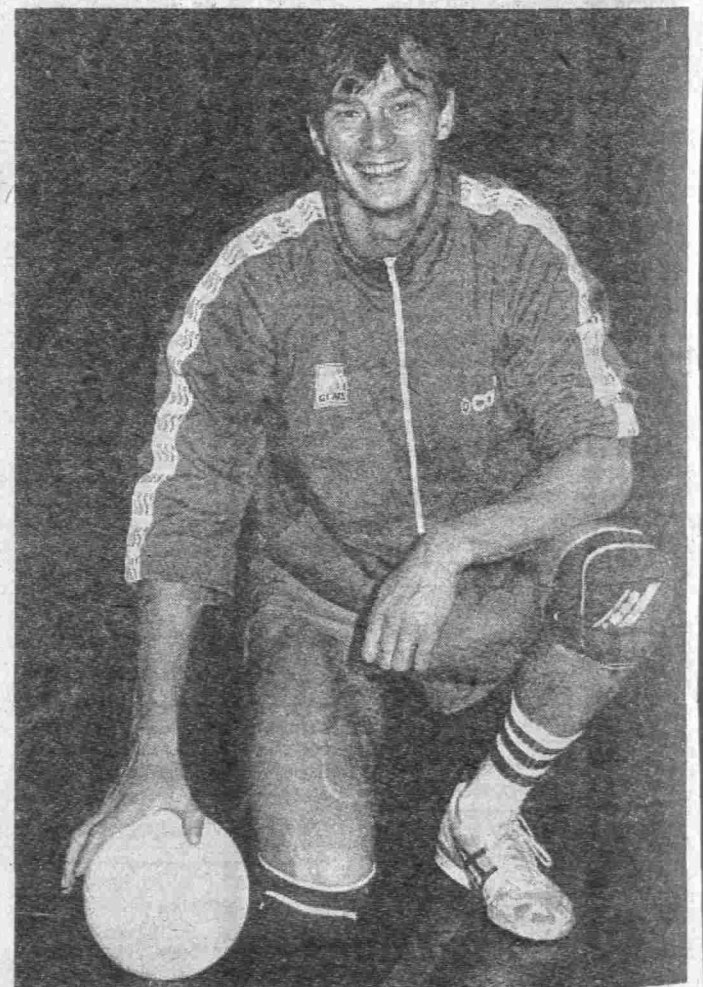
Wiosenny kongres Międzynarodowej Federacji Motocyklowej (FIM) przyniósł kilka interesujących propozycji. Najwyższe dyskusje wywołał projekt wniesiony przez rzecznika zawodników leworęcznych. Autor pomysłu Szunaj Leborz proponuje na przemian wyścigi w lewo, jak dotąd oraz w prawo – co byłoby w speedway’u prawdziwą rewolucją – a wszystko po to, by zrównać szanse małkutów z żużłowcami praworęcznymi. Jeśli propozycja znaj-

dzie uznanie, to od wiosny 1992 r. ogłądać będziemy coś zupełnie nowego, zaś red. Adam Jazwiecki z katowickiego „Sportu”, autor cotygodniowego felietonu „Zawsze w lewo” będzie musiał pomyśleć o nowym tytule dla swej twórczości. (jw)

**Liga
wojewódzka**

W drugiej kolejce spotkań rundy wiosennej Polonia Poraj gra ze Śląskiem Koszęcin, Warta Mstów z Wartą Kamienne Młyny, Jedność Boronów podejmuje Start, Zawisza Pajęczno – Papiemika Myszków, Orkan Strojec zmierzy się z liderem – Budexem Częstochowa, Proсна Zdziechowice gościć będzie Błękitnych Częstochowa, Znicz Kłobuck zagra ze Spartą 1b Lubliniec, a Rybak Ciasna wystąpi przeciwko Unii Kalety. Wszystkie spotkania zaplanowano w sobotę na godzinę 15.30.

(saw)

**Transfer Fomina**

„Enepro” – firma prowadzona przez Piotra Hanusa, byłego piłkarza częstochowskiej Skry – zrobiła znakomity interes na handlu amerykańskimi olejami firmy „Quaker State” i dlatego mogła sobie pozwolić na sfinansowanie transferu jednego z najlepszych siatkarzy, reprezentanta ZSRR Dmitrija Fomina z CSKA Moskwa do AZS Częstochowa. Kwota transferowa jest oczywiście tajemnicą, wiadomo jednak, że o znakomitego Dimę starały się także inne kluby, m.in. Maxicono Parma i Bayer Leverkusen. W środę Fomin przyjeżdża do Częstochowy, zaś w przyszłym tygodniu razem z całym zespołem AZS udaje się na tournée do USA.

(jw)

CZĘSTOCHOWA



449-75 (dz. sport.)